

Piotr Jaroszewicz przyjął ministra kultury WRL

(P) Przebywający w Polsce, na zaproszenie ministra kultury i sztuki, minister kultury WRL, Piotr Jaroszewicz, został przyjęty przez prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza. Omówiono najważniejsze zagadnienia polsko-czechosłowackiej współpracy kulturalnej oraz główne kierunki dalszego jej rozwoju. W rozmowie uczestniczył minister kultury i sztuki — Zygmunt Najdowski. Obecny był ambasador WRL József Garamvolgyi. (PAP)

„Energo” zbudował nowy odcinek ropociągu na północy Litwy

MOSKWA (PAP). Polskie przedsiębiorstwo „Energo” zakończyło układanie rur na 440-kilometrowym odcinku ropociągu, prowadzącym od magistrali „Przyjaźni” do Możejki na północy Litwy, gdzie powstają pierwsze w nadbałtyckim rejonie ZSRR zakłady petrochemiczne. W budowie tego obiektu obok organizacji radzieckich uczestniczą firmy z Polski, Czechosłowacji i NRD. Dzięki szybkiemu zakończeniu przez „Energo” prac przy układaniu ropociągu, już w br. uruchomiona zostanie pierwsza linia produkcyjna nowo powstających zakładów. Kompleks petrochemiczny w Możejce zaopatrywać będzie Litwę, Łotwę, Estonię i północno-zachodnie rejon Federacji Rosyjskiej w benzynę, paliwo do silników spalinowych oraz smary. (P)

Ostatnia próba „pięćsetki” w elektrowni „Kozienice”

Informacja własna

(P) Blok dziewięciu elektrowni „Kozienice” ma w tej chwili planowy postój. Tylko turbina „pięćsetki” kręci się na jałowym biegu. Po pierwszym okresie pracy bloku przeprowadza się tzw. oględziny — usterki, ulepsza regulację i kontroluje aparaturę. Próba pracy „pięćsetki” w grudniu ub. roku i w styczniu wykazała sprawność wszystkich mechanizmów — blok osiągnął 430 MW. Po zakończeniu kontroli m.in. elektrycznego systemu sterowania, za dwa — trzy dni koleniarka „500-tka” znów włączona zostanie do pełnowartościowego systemu energetycznego. Tym razem na stałe — całą mocą 600 MW. (bd)

17 tys. km dróg zamkniętych dla ruchu

Informacja własna

(P) Zima ani myśli ustąpić. W środę w południe w Suwałkach termometry wskazywały minus 17 st., w Olsztynie minus 14 st., w Warszawie było minus 6 st. W północnych dzielnicach kraju, a także i w centrum spisał śnieg. Na Wybrzeżu opadom towarzyszyły silne, porywiste wiatry, powodujące zamiecie i zadykmy. Szybkość wiatru m. in. w Świnoujściu dochodziła w porach do 22 metrów na sekundę. W głębi kraju do 18 m/sek.

Europa w okowach zimy

(P) Zima znów zaatakowała Europę. Burze śnieżne i gwałtowne zawieje wystąpiły w NRD, na północy RFN i w Holandii.

Śnieżka w Berlinie

Od stałego korespondenta ANDRZEJA OSIECKIEGO Berlin, 14 lutego

(P) Od wtorku wieczora, nad północnymi i środkowymi obszarami NRD rozszalała się śnieżna zawierucha. W środę przy kilkustopniowym mrozie pokryła śnieżną osiągnęła już ponad 40 cm.

Komunikacja w mieście odbywa się w tempie 10 km/godz. Ruch jest jednak niewielki, ponieważ nauczni styczniowym doświadczeniem berlińczyków wolą pozostawić samochody na parkingach. Na główne ulice miasta wyruszyły pociągi, które próbują przecierać jeźdźnię. Po kilkunastu minutach śnieg znów jednak zasypała nawierzchnie. Nie lepiej jest na szosach i autostradach, gdzie silnie wiejący wiatr wschodni powoduje powstawanie zasp. Kolejne notują opóźnienia. Pierwszeństwo w ruchu mają pociągi zaopatrzeniowe. Na wsi cały wysiłek koncentruje się na zapewnieniu

Północ (określenie Rostock i Schwerin) są odcięte od reszty kraju. Komunikacja drogowa nie istnieje. Wojsko przystąpiło do utrzymania sprawności głównych linii kolejowych oraz zaopatrzenia. Na wsi cały wysiłek koncentruje się na zapewnieniu

(A) DOKOŃCZENIE NA STR. 7

Kto widział „Justyne” z Bogucic? ♦ W „Corze” już wiosna ♦ „Polar” w pogoni za uszczelkami „Życie” u dostawców na rynek

(P) Zima zakłóciła normalny rytm produkcji w wielu zakładach przemysłowych, dostawy towarów do handlu utrudnia też „korek” transportowy. Czy wyroby sezonowe zdążą na sezon? Rozmawiamy o tym w naszej sondzie z kolejnymi producentami wyrobów rynkowych.

W fabryce porcelany „BOGUCICE” plan w styczniu został wykonany w pełni. Handel otrzymał w tym czasie ok. 100 tys. talerzy, blisko 5 tys. serwisów obiadowych, przeszło 6 tys. garniturów do kawy itd.

Wynika z tego, że w Katowicach zima była w styczniu ułgowa w porównaniu z innymi regionami? pytamy dyr. Stanisława Nowaka.

— Owszem, nie było tak źle, w każdym razie większa była psychiza zimy, niż sama zima. Wystąpiły trudności komunikacyjne, ale zorganizowaliśmy ludziom dojazd do pracy i właściwie większych perturbacji nie mieliśmy.

— Pewnie także dlatego, że jest to przemysł, który prawie nie ma kooperantów. Ale jak na tak dobre wyniki produkcyjne

ne — w sklepach mało jest urozmaicenia w porcelanie, przynajmniej w warszawskich...

— Nie wiem, czy akurat nasza fabryka może mieć na to taki duży wpływ — my jesteśmy małym zakładem, stosunkowo niewiele produkujemy.

— Ale za to same porcelanowe „delikatessy”, więc powinny się rzucać w oczy. Panuje opinia, że robicie w ogóle najlepsze obecnie porcelany.

— To na pewno słuszną opinią. Mamy kilka znaków jakości z jednaka, a także „Q”. Ten najwyższy znak nosi produkowany obecnie fason „Justyna”, w którym robimy komplety do kawy i herbaty, do ciast. W tym samym fasonie będziemy robić też serwis obiadowy. Jest to porcelana stylowa, barokowa, w różnych wersjach kolorystycznych.

— Ale to chyba robicie na eksport?

— Na razie nie. „Justyna” na pewno pójdzie na eksport, bo jest ładna i w guście zagranicznych odbiorców, ale dopiero poszły do nich wzory.

W styczniu „CORZE” osiągnęło w styczniu 8,5 proc. planu rocznego, co jest wskaźnikiem wyższym, niż średnia całego warszawskiego przemysłu.

— Mielśmy dwa dni postój w Warszawie i po jednym dniu

(A) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Najważniejsze — utrzymać komunikację W mieszkaniach — nieco chłodniej Znow śnieżne kłopoty w Warszawie

Informacja własna

Zima nie daje nam odepchnąć. W środę spadła na Warszawę następna warstwa śniegu. Spisał gęsto, tak że dopiero co oczyszczone jezdnie stały się białe i to mimo wysiłków MPO.

Od rana do południa posypywały ulice środkami chemicznymi, by nie dopuścić do przemarzania śniegu do nawierzchni — powiedziano nam w Miejskim Przedsiębiorstwie Oczyszczania. — Na trasę wyśłaliśmy 77 piśkarek i solarek, a o godz. 12.55 wyjechały plugi. Najważniejszym zadaniem jest utrzymanie przejeżdżalności na 1200 km ulic — głównych ciągach komunikacyjnych.

Po południu pracowało 160 plugów. Tyle było sprawnych, a te, które się popsuły, natychmiast naprawiano w warsztatach i po reperaturze znów włączano na trasę. Od godz. 20, po zmianie kierowców, będziemy kontynuować zgarnianie śniegu, a w razie potrzeby, nad ranem, zastosujemy środki chemiczne.

Na Bałtyku sztorm. Kutry przerwały połowy i schroniły się do portów.

Obfite opady, zadykmy i zamiecie mocno dały się we znaki komunikacji kolejowej i drogowej. W godzinach wieczornych najgorsza sytuacja panowała na terenie Pomorskiej DOKP. W rejonie Sławna, Pyrzyce, Szczecinka kilka pociągów uknęło w zaspach. Poważnie zakłócona została praca stacji rozrządowych. Do akcji skierowano kombajny i ciężkie plugi kolejowe.

Również na terenie centralnej DOKP wystąpiły poważne zakłócenia w ruchu pociągów pasażerskich i towarowych.

W północnych rejonach kraju sparażona została komunikacja autobusowa. Wiele autobusów i samochodów ugrzęzło w zaspach. Setki lokalnych kursów autobusowych zostało odwołanych.

Wysiłek drogowców i cały pozostający w ich dyspozycji sprzęt skierowany został na utrzymanie przejeżdżalności głównych szlaków. Setki dróg dalszych kolejności odśnieżania zablokowane zostały metrowymi zaspami. Najgorsza sytuacja panowała w śróde w całym paśmie nadmorskim, a także na Pomorzu. W śróde zamknięty został ruch kolejowy na 132 odcin-

(C) DOKOŃCZENIE NA STR. 2



(P) Do wielu osiedli można dotrzeć tylko pieszo

CAF — Dąbrowicki

Znaczący wkład w procesie socjalistycznej integracji ekonomicznej

Zakończenie warszawskich obrad XVIII sesji Polsko-Czechosłowackiego Komitetu Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej

(P) 14 bm. zakończyły się w Warszawie obrady XVIII sesji Polsko-Czechosłowackiego Komitetu Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej.

W toku obrad rozpatrzono aktualne zagadnienia polsko-czechosłowackiej współpracy w dziedzinie gospodarki, nauki i techniki.

Stwierdzono, że w ostatnich latach w wyniku realizacji ustalonych powziętych w czasie spotkań I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka i sekretarza generalnego KC KPCz Gustawa Husaka oraz wdrażania do praktyki zaleceń zawartych w „głównych kierunkach pogłębiania współpracy gospodarczej między PRL i CSRS w okresie po 1980 roku” nastąpił dalszy rozwój korzystnego dla obu krajów współdziałania. Znajduje to wyraz m. in. we wzroście wymiany towarowej oraz w pogłębieniu specjalizacji i kooperacji produkcji. Pomyślnie rozwija się też współpraca polskiej i CSRS jest ważnym elementem w procesie socjalistycznej integracji ekonomicznej krajów RWPg.

W toku XVIII sesji nakreślono konkretne zadania na najbliższy okres dla współpracujących ze sobą resortów i organizacji gospodarczych. Ustalenia komitetu ujęte zostały w protokole końcowym sesji, który podpisali: ze strony polskiej — członek Biura Politycznego KC PZPR, wiceprezes Rady Ministrów Mieczysław Jagielski, a ze strony czechosłowackiej — zastępca przewodniczącego rządu Rudolf Rohliczek.

W uroczystości podpisania protokołu uczestniczył ambasador CSRS w Polsce Jindřich Ržhorzek.

Po podpisaniu protokołu, przewodniczący obu delegacji udzielili krótkich wypowiedzi dla prasy.

Mieczysław Jagielski podkreślił rolę jaką w intensyfikacji współpracy polsko-czechosłowackiej odegrały bezpośrednio spotkania przywódców partii i rządów obu krajów. Komitet

zajmuje się konkretyzacją ustalonych w trakcie tych spotkań kierunków rozwoju współpracy. Szczególną wagę przykładamy zwłaszcza do pogłębienia kooperacji i specjalizacji produkcji. (E) DOKOŃCZENIE NA STR. 3

Przed podjęciem pracy

Spotkanie ze studentami w Radomiu

Informacja własna

(R) W szkołach i placówkach oświatowo-wychowawczych województwa radomskiego pracuje ponad 7 tys. nauczycieli. W dalszym ciągu, szczególnie w zbiorach szkół gminnych odczuwany jest niedobór kadry a zwłaszcza tych nauczycieli, którzy ukończyli studia wyższe, specjaliści w nauczaniu poszczególnych przedmiotów.

14 bm. w Radomiu odbyło się spotkanie studentów ostatniego rocznika uczelni pedagogicznych, którzy zamieszkują na terenie województwa radomskiego z przedstawicielami Kuratorium Oświaty i Wychowania, wydziału oświaty, wydziału zatrudnienia.

Podczas spotkania, któremu przewodniczył kurator oświaty i wychowania — Mieczysław Janik poinformowano studentów o perspektywach pracy w szkołach i placówkach oświatowych, oświatowo-wychowawczych, warunkach zatrudnienia, sprawach socjalnych itp. (bw)

Incydent na granicy

Wietnam żąda wycofania żołnierzy ChRL

z okupowanego terytorium

HANOI (PAP). Rzecznik Ministerstwa Spraw Zagranicznych SRW 14 bm. oświadczył, że 10 lutego br. o świcie batalion wojsk chińskich przekroczył granicę SRW i wdarł się w głąb powiatu Cao Loc w prow. Lan Son, po czym zajął wzgórze położone w odległości 2 km od granicy. Napastnicy wybudowali umocnienia i codziennie ostrzeliwują okoliczne wieś z karabinów maszynowych, moździerzy i dział bezodrzutowych, powodując ofiary w ludziach oraz straty materialne.

MSZ SRW zauważył, że w celu zamaskowania tych poczyną Ministerstwo Spraw Zagranicznych ChRL popiepsze wystosowało 10 bm. notę do ambasady Wietnamu w Pekinie, oszczerczo zarzucając SRW „poważne naruszenie suwerenności terytorialnej Chin”. 11 bm. jedna z osobistości chińskich oświadczyła, jakoby Wietnam „zajął pewne miejscowości w Chinach”. W celu wprowadzenia w błąd opinii publicznej agencja Sinhua rozpowszechniała informację, według której

(C) DOKOŃCZENIE NA STR. 7

Zgłoszenia do 28 bm.

Mistrz Techniki po raz XX

(P) Uwaga kandydatów do tytułu kolejnego „Mistrza Techniki — Warszawa”. Przypominamy, że zgłoszenia należy kierować do Oddziału Stołecznego NOT Warszawa, ul. Czackiego 3/5. Ze względu na liczne zapytania i prośby o przedłużenie terminu, gdyż w zakładach nie zdążyli skompletować dokumentacji, organizatorzy postanowili przedłużyć termin nadsyłania wniosków do 28 bm.

Niejasna sytuacja w Ugandzie

LONDYN, PARYŻ (PAP). Jak twierdzi Reuter niezidentyfikowane jednostki zbrojne — prawdopodobnie składające się z uzbrojonych uchodźców politycznych z Ugandy — przekroczyły granicę taniańsko-ugandyjską i wkroczyły na teren południowej Ugandy. Informacje te potwierdziła rozgłoszona w Kampali, która nie podaje jednak czy doszło do walk w tym rejonie.

Jednocześnie rząd ugandyjski wystosował do Rady Bezpieczeństwa NZ apel o rozpatrzenie „bardzo poważnej” sytuacji, jaka wytworzyła się na terenach leżących w pobliżu granicy Ugandy z Tanzanią. Prezydent Idi Amin zapowiedział, że sekretarza generalnego ONZ Kurta Waldheima o pomoc twierdząc, iż jego kraj padł ofiarą „agresji najemników”. Amin oskarżył też Tanzanię o wspieranie sił interwencyjnych. Obserwatorzy uważają, iż sytuacja w Ugandzie jest bardzo niejasna i wszystko wskazuje, iż obecny rząd ma duże trudności z jej opanowaniem.

Tegoroczne zadania i rozwój księgarski w woj. radomskim

Informacja własna

(R) Działalność 33 księgarń w woj. radomskim oraz zadania księgarzy w roku bieżącym, związane z zapowiedziami nowych edycji wydawniczych oraz przygotowania „Domu Książki” do zaopatrzenia w podręczniki zreformowanej szkoły były, 14 bm., tematem spotkania kierowników Wydziału Pracy Ideowo-Wychowawczej KW PZPR w Radomiu, dyrekcji „Domu Książki” w Kielcach i jej radomskiej delegatury oraz radomskich księgarzy.

Pomyślnie wykonaniu zadań rzeczowych i popularyzacyjnych towarzyszyło duże zaangażowanie pracowników „Domu Książki” i księgarzy o czym świadczą wysokie obroty i udział księgarzy we wszystkich ważnych imprezach.

Trudna jest sytuacja lokalowa radomskich księgarń. Od wielu już lat nie powiększa się baza księgarza. Jedynie pomyślnie realizowane były w



(P) W Teheranie życie powoli wraca do normy. Na zdjęciu: policja reguluje ruch uliczny

Fot. CAF — Unifax

Pierwsze posiedzenie rządu tymczasowego Atmosfera napięcia w Iranie Krwawe walki w Tabrizie ♦ Napad na ambasadę USA

LONDYN, PARYŻ, TEHERAN (PAP). W Iranie wciąż utrzymuje się atmosfera napięcia. W niektórych miastach dochodzi do starć i wymiany ognia między zwolennikami obalonego monarchy a sympatykami ajatollaha Chomeiniego.

drogi prowadzące do Tabrizy zostały zamknięte.

Ajatollah Chomeini zaapelował do całego narodu irańskiego, aby począwszy od najbliższej soboty wszyscy irańczycy zakochyli strajki i powrócili do pracy. W przemówieniu utrzymanym w bardzo poważnym tonie Chomeini podkreślił, że w kraju utrzymuje się poważny kryzys, z którego mogą skorzystać wrogowie rewolucji. Chomeini zaapelował, aby wszyscy, którzy weszli w posiadanie broni natychmiast zdali ją do meczetów. Wezwał do położenia kresu nieporządkom.

Obserwatorzy wskazują, iż mimo tych apeli uzbrojone grupy ludności nadal krążą po ulicach odmawiając oddania karabinów. Korespondent agencji

Pierwsze „Dromadery” z Mielca — do Jugosławii

(P) Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego PZL w Mielcu zawarła pierwszy kontrakt eksportowy na jeden ze swych najnowszych wyrobów — samolot rolniczy typu PZL M-18 „Dromader” (partia informacyjna tych samolotów wyprodukowanych została zaledwie w ub. r. a ostatnio zakład przystąpił do ich produkcji seryjnej). Nabywcą mielickich „Dromaderów” jest Jugosławia.

Odbiorca naleył na jak najszerszą dostawę samolotów tego typu; zostaną one wysłane jeszcze w lutym br. Trwają również pertraktacje dotyczące sprzedaży „Dromaderów” do innych krajów. (PAP)

Czy wszystko trzeba sprowadzać z zagranicy?

Rozmowa z mgr. inż. Grzegorzem Lipowskim, prozesem Rady Oddziału Wojewódzkiego Naczelnej Organizacji Technicznej w Częstochowie

— Wiadomo nam, że Oddział Wojewódzki Naczelnej Organizacji Technicznej w Częstochowie, którego jest Pan prezesem, podjął interesujące działania zmierzające do racjonalizacji importu materiałów i urządzeń. Czy można już mówić o efektach takiego działania?

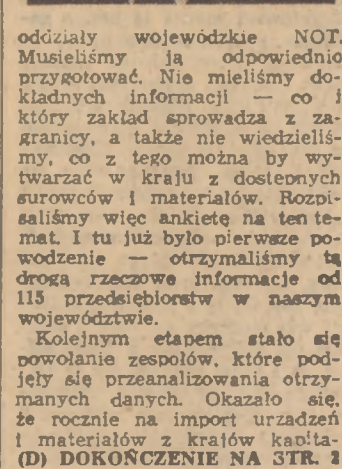
— Zobrazuję to może na jednym przykładzie. Oto w czasie

prowadzonych przez nas wstępnych badań okazało się, że sprowadzamy do kraju tuleje metalowo-gumowe używane jako jeden z elementów do zawieszania autobusów. Importowaliśmy je z Francji placąc po 6 tys. złotych i z Węgier — po 2 tys. złotych. Tymczasem tuleje te są stosunkowo proste w konstrukcji i bez większych kłopotów może je wytwarzać w Polsce któryś z zakładów. Mielickie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Częstochowie podjęło już ich produkcję i pierwsza partia tulei przedstawiono do atestacji. Wstępnie mogę powiedzieć, że koszt takiej tulei nie będzie przekraczał kilku set złotych.

Inny przykład: w ub. roku jeden z nowoczesnych zakładów na terenie województwa miał trudności z wykonaniem planu eksportu, bo nieoczekiwanie zabrakło tak niewielkiej rzeczy jak nitko-kółków, niezbędnych do mocowania na wyrobach tabliczek znamionowych. Nity, które przecież można było zrobić na miejscu, sprowadzono... z Japonii. Dzisiaj jest to już tylko jeden z przykładów w pełni uzasadniających skuteczność działania w sferze racjonalizacji importu...

— Mówimy o pierwszych efektach, ale nim do nich dojdzie?

Akcja ma charakter stały i została już podjęta przez inne



oddziały wojewódzkie NOT. Musielśmy ją odpowiednio przygotować. Nie mieliśmy dokładnych informacji — co i który zakład sprowadza z zagranicy, a także nie wiedzieliśmy, co z tego można by wytworzyć w kraju z dostępnych surowców i materiałów. Rozpiliśmy więc ankietę na ten temat i tu już było pierwsze powodzenie — otrzymaliśmy tę drogą rzeczowe informacje od 115 przedsiębiorstw w naszym województwie.

Kolejnym etapem stało się powołanie zespołów, które podjęły się przeanalizowania otrzymanych danych. Okazało się, że rocznie na import urządzeń i materiałów z krajów kapita-

(D) DOKOŃCZENIE NA STR. 3

W numerze „Życie i Nowoczesność”

Po posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR

Inwestycje dla rynku

(P) Poprawa zaopatrzenia rynku — to jedno z czołowych zadań naszej polityki społeczno-gospodarczej. Wąść tych problemów niedługo będzie podjęta na posiedzeniu plenarnym KC PZPR, zwłaszcza zaś na XIII plenum w grudniu ub. r. także styczniowej II konferencji Przedstawicieli Samorządu Regionalnego oraz w toku sejmowych debat nad projektem ustawy o jakości.

Z myślą o wzmożeniu równowagi pieniężno-rynkowej, a zatem o wzbogaceniu dostaw towarów podejmujemy się wiele różnorodnych przedsięwzięć zarówno doradczym, logistycznym, np. skutki zakłóceń produkcyjnych spowodowanych trudnymi warunkami atmosferycznymi, jak i dalekością, obejmujących okresy roczne i 5-letnie. Zasadniczą rolę w tych trudnych warunkach odegrały inwestycje — budowa nowych zakładów — na nowym etapie produkcji — najbardziej poszukiwanych artykułów rynkowych.

Warto w tym miejscu przypomnieć, że nakłady inwestycyjne przeznaczone tylko na rozwój tego typu produkcji w latach 1976-78 zamknęła się kwota 270 miliardów zł (dla porównania — całość nakładów na wszystkie działy gospodarki narodowej osiągnęła w ub. r. prawie 600 mld zł). I jeszcze kilka charakterystycznych danych: ośmiódziesiąt procent nakładów na inwestycje w przemyśle w 1976 roku, 25,4 proc. w 1977 roku (łącznie z 10-miliardową rezerwą) — 25,4 proc. w ub. roku — już przeszło 30 procent. Świadczy to o konsekwentnym urzeczywistnianiu zasady priorytetu dla rynku w ogóle, a dla inwestycji rynkowych w szczególności.

Jak w praktyce realizowane są te ważne inwestycje? Jakże dają i jakie powinny przynieść efekty? Analiza sytuacji w tej dziedzinie — w oparciu o rezultaty 1978 roku — była 13. bm. jednym z tematów posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR. Podstawowy program inwestycji rynkowych (79,5 mld zł) zawarty był w ub. r. głównie w planach przemysłu spożywczego, przemysłu maszynowego, leśnictwa i przemysłu drzewnego,

przemysłu lekkiego i CZ Spółdzielni Rolniczych. „Samopomoc Chłopska”. Ponadto do dyspozycji Komitetu ds. Rynku Wewnętrznego przy Radzie Ministrów dodatkowo wyodrębiono rezerwy inwestycyjne w wysokości 1 mld zł. Rezerwa taka służy aktywizowaniu produkcji najpotrzebniejszych towarów i usług oraz likwidowaniu ewidentnych nieprzezwidywanych braków w zaopatrzeniu, a także usprawnianiu obsługi klientów. Łącznie zatem salkożono na ub. r. wydatkowanie na szeroko pojęte inwestycje rynkowe 79,5 mld zł, wobec 264 mld zł kierowanych na cały przemysł i społeczeństwo. Jak jednak stwierdził na posiedzeniu Biura Politycznego przebieg wykonania tego bogatego programu inwestycyjnego — to nie jest zadowalający. Nie zrealizowano w 100 procentach ani planu nakładów, ani planu dotyczącego uzyskania przewidywanych efektów, a więc przede wszystkim przyrostu wielkości produkcji. W pierwszym przypadku zabrakło przeszło 7 proc., w drugim natomiast — ponad 20 proc. Oznacza to, że nowe budowy, pochłaniające duże pieniądze, nie spełniły się, a podaż w terminie odpowiednimi dostawami towarów.

Konieczne jest zatem w tym roku zwiększenie zainteresowania i bezpośredniej kontroli przebiegu inwestycji rynkowych ze strony ministrów, dyrektorów województw, a także wojewodów. Również instancje partyjne powinny poświęcać wieloletniemu więcej uwagi, aby zapewnić rzeczywisty ich priorytet.

Zagadnieniem nie mniej istotnym jest stopień wykorzystania zdolności produkcyjnych zakładów już pracujących na rzecz rynku.

Niezbędne jest więc prowadzenie systematycznej kontroli wykorzystania zdolności produkcyjnych — to nie tylko nowo oddawanych do użytku obiektów, ale całego potencjału wytwórczości rynkowej. Ważne jest przy tym ujęcie nie tyle wartościowe, ile — wszędzie gdzie to możliwe — rzeczowe — asortymentowe. To bowiem decyduje o stanie rynku, o stopniu zaspokajania rosnących potrzeb społecznych.

TADEUSZ SPOCINIŃSKI (PAP)

XXX lat RWPG

Od Ikarusa do Poloneza

Mówi Andreas Heltai, radca handlowy Węgier

— Co uważa Pan za najbardziej istotne osiągnięcie w dotychczasowym dorobku współpracy gospodarczej i wymiany handlowej obu naszych krajów?

— Dynamiczny wzrost wymiany między naszymi krajami, zlikwidowanie, nagromadzone w połowie lat siedemdziesiątych, węgierskich nadwyżek, przy jednoczesnym wzroście obrotów oraz rozwój współpracy gospodarczej, zwiększenie we wzajemnym handlu udziału produktów będących rezultatem kooperacji i specjalizacji.

Wieloletnia umowa na lata 1976-1980 przewiduje wymianę towarową wartości 2,6 mld rubli, co stanowi wzrost o blisko 60 proc. w porównaniu z okresem ubiegłym. W pierwszych trzech latach obecnego planu pięcioletniego nasza wymiana towarowa rozwijała się pomyślniej od założeń. Spodziewać się więc należy, że wartość obrotów towarowych w ciągu tych pięciu lat zostanie przekroczona o kilkadziesiąt milionów rubli i osiągnie, a nawet przekroczy, 3 mld rubli. Udział maszyn i urządzeń wynosi już ponad 50 proc., podczas gdy w roku 1960 stanowił on zaledwie 20 proc. Całości obrotów towarowych. Na uwagę zasługuje także fakt, iż w ostatnich latach obroty, w znacznym stopniu, rozszerzyły się o produkty przemysłu lekkiego oraz artykuły konsumpcyjne i rolnicze. Odnosnie tych ostatnich w ciągu minionych trzech lat ich dostawy zarówno ze strony polskiej jak i węgierskiej wzrosły 2,5-krotnie.

Rozszerzenie istniejącej już owocnej współpracy między naszymi krajami możliwe było przede wszystkim dzięki kooperacji i specjalizacji produkcyjnej. Także w tej dziedzinie nasze dotychczasowe doświadczenia są pozytywne. W ostatnich latach Polska i Węgry podpisały cały szereg porozumień kooperacyjnych i specjalizacyjnych w ramach których zrealizowane zostaje około 30 proc. całości obrotów handlowych. Obecnego planu pięcioletniego. Szczególnie znaczny jest postęp w kooperacji w dziedzinie przemysłu motoryzacyjnego, która w latach 1976-1980 zwię-

ższy się o około 25 proc. a jej wartość osiągnie w bieżącym pięcioletniu 300 mld rubli.

W takich dwustronnych wspólnych poczynaniach interakcyjne przyniosła już naszym krajom największe korzyści? — Współpracy opartej na dwu i wielostronnych umowach zważywszy, że przeważająca część importowanych dla potrzeb węgierskiej gospodarki surowców sprowadzana jest z krajów RWPG, a jednocześnie do tych krajów trafia większość przeznaczonych na eksport węgierskich towarów. Węgry są na przykład stałym odbiorcą węgla kamiennego, koksu, siarki, soli, samochodów dostawczych i osobowych oraz kombajnów z Polski. Dla Polski natomiast ważnymi pozycjami są węgierski boksyt, tlenek glinu, autobusy, tylnie mosty oraz inne części i zespoły samochodowe, aparatura pomiarowa itp.

Nie bez znaczenia dla rozwoju naszych krajów są powstałe, w ramach wymiany towarowej, specjalne umowy. Mają one szczególne znaczenie w rozwoju poszczególnych gałęzi przemysłowych w obu krajach w coraz lepszym zaspokajaniu ich potrzeb, w produkcji coraz nowocześniejszych towarów. Warto tu wymienić umowy w przemyśle chemicznym, przewidujące dostawę polskiej siarki w zamian za węgierskie zboże, młotki młynowe (tlenek glinu, aluminium) oraz w przemyśle w dziedzinie budownictwa. Związki integracyjne naszych krajów sprzyjały dwu- i wielostronnym procesom specjalizacyjnym i kooperacyjnym, rozwojowi współpracy naukowo-technicznej. Proces integracji działa także pobudzająco na rozwój współpracy na rynkach trzecich.

Które z polskich towarów są najbardziej popularne w Państwie i jakie produkty dostarczane przez Was zyskują sobie największe wzięcie w Polsce?

— Naturalnie w obu krajach najbardziej popularne i znane są nadal tradycyjne wyroby. Nie można sobie wyobrazić rozwoju węgierskiej motoryzacji bez Fiatów 125p i 126p. Duże zainteresowanie wzbudziło na Węgrzech pojawienie się pięknie wykonanych samochodów osobowego typu Polonez. W naszych kopalniach z roku na rok rośnie liczba, gwarantujących pełne bezpieczeństwo, maszyn i urządzeń górniczych produkcyjnej polskiej. Dynamicznie rozwijające się budownictwo zyskało również coraz większe zamówienia na nowoczesne polskie maszyny. Nasze plany związane z budową autostrad także nie mogłyby być zrealizowane bez polskich maszyn drogowych. W krótkim czasie popularne stały się w naszym rolnictwie kombajny Bizon-Gigant. Na wzmiankę zasługują także, popularne wśród ludności węgierskiej, takie polskie wyroby, jak piwo, wódka oraz aparaty radiowe, magnetofony, motorowory oraz polska konfekcja.

Polsce natomiast powodzeniem się wyroby węgierskie, który otrzymał załad na Powiśle (miał zamiar tzw. groszku). Jest to niepokojące i trzeba znów zwrócić uwagę na ilość i jakość opału, by nie powtórzyły się problemy z początku roku. (ab)

Przerzano poszukiwania kutra „Hel-126”

(P) Po 4-dniowej akcji ratowniczej morskiej 14 bm. zakończył poszukiwania zaginionego na Bałtyku kutra „Hel-126” i jego 6-osobowej załogi. W akcji uczestniczyły statek Polskiego Ratownictwa Okrętowego, samoloty patrolowe Urzędu Morskiego i Marynarki Wojennej oraz ratownicy brzołowi. Sprawdzone zostały dokładnie cały sektor bałtycki od wschodnich krańców Zatoki Gdańskiej po Ławicę Słupską. Poszukiwania nie przyniosły pozytywnego rezultatu. (PAP)

ZYCIE I NOWOCZESNOŚĆ

(P) W pierwszym z cyklu wykładów na temat wybranych zagadnień teorii kultury, członek rzeczywisty PAN, prof. Stefan Żółkiewski mówił 14 bm. o zakreśleniu pojęć: społeczeństwo — kultura, o rozumieniu kultury jako ekspresji osobowości oraz o odczytywaniu znaków kulturowych. Wykładowa polemizował z tezą prof. Antoniny Kłosewskiej, która, zastanawiając się nad pojęciami „społeczeństwo” i „kultura” sprowadza je do sfery nadawania i odbierania znaczeń. Konsekwencją takiego stanowiska, zdaniem prof. Żółkiewskiego, jest to, że z pojęciem kultury nie mogłoby się łączyć pojęcia np. polityki czy wytwórczości, co z kolei odrzucałoby te zjawiska o sfery znaczeń. Tymczasem z operowaniem znakami i przekazywaniem informacji mamy do czynienia wszędzie tam, gdzie występuje rezultat ludzkiej działalności.

Po omówieniu ekspresyjnej teorii kultury prof. Żółkiewski poświęcił końcową część wykładu rozważaniom na temat różnic między cywilizacją a kulturą. (aw)

WSZECHNICA POLSKIEJ AKADEMII NAUK

Co to jest kultura?

Pojęcie informacji przeniknęło do wszystkich dziedzin naszego życia i odgrywa w nim istotną rolę. W potocznym znaczeniu informacja i wiadomość to samo. Inaczej jest w cybernetyce i teorii informacji, gdzie nie każda wiadomość jest informacją; tam informacja jest tylko ten czynnik, który organizm może wykorzystać do sprawniejszego, celowego działania.

O istocie pojęcia informacji, właśnie z punktu widzenia teorii informacji, mówił 14 bm. prof. dr Edward Kowalczyk na wykładzie, wygłoszonym w Pałacu Sztaszki w ramach Wszechnicy PAN. Uczony zdefiniował pojęcie i jego elementy, po czym przystąpił do formalizacji takiego pojęcia jak przestrzeń informacyjna, entropia i ładunek informacyjny. (agor)

O istocie pojęcia informacji

(R) Na szosie Radom — Koźnice w pobliżu Antoniówki wydarzył się 14 bm. katastrofa samochodowa. W wyniku porażki na zjazdowej szosie zderzyły się dwa samochody ciężarowe i dwa autobusy, tarasując całą szerokość jezdni. Na szosie utworzył się kilkukilometrowy korek samochodów. Jazdnę zaskładowa w rejonie lasów są teraz oblodzone. (bd)

KRONIKA DYPLOMATYCZNA

(P) 14 bm. wicepremier Mirosław Jagielski przyjął ambasadora NRD w Polsce Guntara Siebera. (PAP)

PAP DONOSI W SKRÓCIE

Jubileusz 30-lecia działalności obchodzą Fundusz Wczasów Pracowniczych, naczelna instytucja powołana do organizacji wypoczynku ludzi pracy i członków ich rodzin.

Z tej okazji w Warszawie odbyła się 14 bm. uroczystość przekazania sztandaru i nadania przez Radę Państwa odznaczenia i organizacji w upowszechnianiu i organizacji wypoczynku ludzi pracy.

W czasie spotkania 16-osobowej grupy pracowników FWP wręczono odznaczenia państwowe.

Gratulując wyróżnionym, członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ, Władysław Kruczek podziękował za udział w sztandarze i nadanie przez Radę Państwa odznaczenia i organizacji w upowszechnianiu i organizacji wypoczynku ludzi pracy.

W czasie spotkania 16-osobowej grupy pracowników FWP wręczono odznaczenia państwowe.

Gratulując wyróżnionym, członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ, Władysław Kruczek podziękował za udział w sztandarze i nadanie przez Radę Państwa odznaczenia i organizacji w upowszechnianiu i organizacji wypoczynku ludzi pracy.

W czasie spotkania 16-osobowej grupy pracowników FWP wręczono odznaczenia państwowe.

Gratulując wyróżnionym, członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ, Władysław Kruczek podziękował za udział w sztandarze i nadanie przez Radę Państwa odznaczenia i organizacji w upowszechnianiu i organizacji wypoczynku ludzi pracy.

W czasie spotkania 16-osobowej grupy pracowników FWP wręczono odznaczenia państwowe.

Gratulując wyróżnionym, członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ, Władysław Kruczek podziękował za udział w sztandarze i nadanie przez Radę Państwa odznaczenia i organizacji w upowszechnianiu i organizacji wypoczynku ludzi pracy.

W czasie spotkania 16-osobowej grupy pracowników FWP wręczono odznaczenia państwowe.

Gratulując wyróżnionym, członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ, Władysław Kruczek podziękował za udział w sztandarze i nadanie przez Radę Państwa odznaczenia i organizacji w upowszechnianiu i organizacji wypoczynku ludzi pracy.

W czasie spotkania 16-osobowej grupy pracowników FWP wręczono odznaczenia państwowe.

Gratulując wyróżnionym, członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ, Władysław Kruczek podziękował za udział w sztandarze i nadanie przez Radę Państwa odznaczenia i organizacji w upowszechnianiu i organizacji wypoczynku ludzi pracy.

W czasie spotkania 16-osobowej grupy pracowników FWP wręczono odznaczenia państwowe.

Gratulując wyróżnionym, członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ, Władysław Kruczek podziękował za udział w sztandarze i nadanie przez Radę Państwa odznaczenia i organizacji w upowszechnianiu i organizacji wypoczynku ludzi pracy.

W czasie spotkania 16-osobowej grupy pracowników FWP wręczono odznaczenia państwowe.

Gratulując wyróżnionym, członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ, Władysław Kruczek podziękował za udział w sztandarze i nadanie przez Radę Państwa odznaczenia i organizacji w upowszechnianiu i organizacji wypoczynku ludzi pracy.

W czasie spotkania 16-osobowej grupy pracowników FWP wręczono odznaczenia państwowe.

Gratulując wyróżnionym, członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ, Władysław Kruczek podziękował za udział w sztandarze i nadanie przez Radę Państwa odznaczenia i organizacji w upowszechnianiu i organizacji wypoczynku ludzi pracy.

W czasie spotkania 16-osobowej grupy pracowników FWP wręczono odznaczenia państwowe.

Gratulując wyróżnionym, członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ, Władysław Kruczek podziękował za udział w sztandarze i nadanie przez Radę Państwa odznaczenia i organizacji w upowszechnianiu i organizacji wypoczynku ludzi pracy.

W czasie spotkania 16-osobowej grupy pracowników FWP wręczono odznaczenia państwowe.

Gratulując wyróżnionym, członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ, Władysław Kruczek podziękował za udział w sztandarze i nadanie przez Radę Państwa odznaczenia i organizacji w upowszechnianiu i organizacji wypoczynku ludzi pracy.

W czasie spotkania 16-osobowej grupy pracowników FWP wręczono odznaczenia państwowe.

Gratulując wyróżnionym, członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ, Władysław Kruczek podziękował za udział w sztandarze i nadanie przez Radę Państwa odznaczenia i organizacji w upowszechnianiu i organizacji wypoczynku ludzi pracy.

W czasie spotkania 16-osobowej grupy pracowników FWP wręczono odznaczenia państwowe.

Jedynym Wydziału Planowania i Analiz Gospodarczych KC Manfred Gorywoda oraz minister finansów Henryk Kisiel.

14 bm. odbyło się kolejne posiedzenie Komisji rządowej ds. spraw nadzoru nad budową i rozruchem Huty Katowice i Jaworzna, a także podjęte zostały ważne prace wchodzące w zakres II etapu realizacji tej inwestycji. Zrealizowane zostały m.in. roboty ziemne, prace przygotowawcze przy budowie i zainstalowaniu kotłowni, walcowni blach gorąco walcowanych „3000” oraz bazy przeładunkowej rud, które pierwsze obiekty mają być przekazane do eksploatacji pod koniec br.

Wysoko oceniał wykład i zaangażowanie załóg budowlano-montażowych oraz wyniki produkcyjne załogi Huty Katowice, Komisja podjęła decyzję dla zapewnienia realizacji trudnych zadań bież. roku. Dotyczą one koncentracji sił i środków niezbędnych dla realizacji robót ziemnych i fundamentów na wszystkich obiektach II etapu, zwłaszcza zaś wywiązania się budowniczych z pełnego zakresu zadań na budowie bazy przeładunkowej rud.

Komisja wskazała zarazem na konieczność szukania dalszych rezerw na pięciu budowy. Dokonano również przeglądu stanu budownictwa mieszkaniowego i towarzyszącego, wysoko oceniał wykład załóg budowniczych, które w pełni wykonały napite zadania 1978 r. Podjęto decyzję dla zapewnienia realizacji planów w tym zakresie w 1979 r.

15 bm. z perspektywą rozwoju przemysłu rolnospożywczego w woj. dąbrowskim do 1990 r. były 14 bm. tematem plenum KW PZPR w Gdańsku. W plenum uczestniczył sekretarz KC PZPR — Józef Pińkowski.

W toku obrad, którym przewodniczył i sekretarz KW PZPR w Gdańsku — Tadeusz Fiszbach, podjęto decyzję o skierowaniu rolnospożywczego tego regionu od 1979 r. powstała kaskada nowych nowoczesnych zakładów przetwórczych, zmniejszono wielość wytworzonej, a główna produkcja tej branży na terenie woj. dąbrowskiego tylko w latach 1972-73 zwiększona została o 30 proc.

W toku obrad, którym przewodniczył i sekretarz KW PZPR w Gdańsku — Tadeusz Fiszbach, podjęto decyzję o skierowaniu rolnospożywczego tego regionu od 1979 r. powstała kaskada nowych nowoczesnych zakładów przetwórczych, zmniejszono wielość wytworzonej, a główna produkcja tej branży na terenie woj. dąbrowskiego tylko w latach 1972-73 zwiększona została o 30 proc.

W toku obrad, którym przewodniczył i sekretarz KW PZPR w Gdańsku — Tadeusz Fiszbach, podjęto decyzję o skierowaniu rolnospożywczego tego regionu od 1979 r. powstała kaskada nowych nowoczesnych zakładów przetwórczych, zmniejszono wielość wytworzonej, a główna produkcja tej branży na terenie woj. dąbrowskiego tylko w latach 1972-73 zwiększona została o 30 proc.

W toku obrad, którym przewodniczył i sekretarz KW PZPR w Gdańsku — Tadeusz Fiszbach, podjęto decyzję o skierowaniu rolnospożywczego tego regionu od 1979 r. powstała kaskada nowych nowoczesnych zakładów przetwórczych, zmniejszono wielość wytworzonej, a główna produkcja tej branży na terenie woj. dąbrowskiego tylko w latach 1972-73 zwiększona została o 30 proc.

W toku obrad, którym przewodniczył i sekretarz KW PZPR w Gdańsku — Tadeusz Fiszbach, podjęto decyzję o skierowaniu rolnospożywczego tego regionu od 1979 r. powstała kaskada nowych nowoczesnych zakładów przetwórczych, zmniejszono wielość wytworzonej, a główna produkcja tej branży na terenie woj. dąbrowskiego tylko w latach 1972-73 zwiększona została o 30 proc.

W toku obrad, którym przewodniczył i sekretarz KW PZPR w Gdańsku — Tadeusz Fiszbach, podjęto decyzję o skierowaniu rolnospożywczego tego regionu od 1979 r. powstała kaskada nowych nowoczesnych zakładów przetwórczych, zmniejszono wielość wytworzonej, a główna produkcja tej branży na terenie woj. dąbrowskiego tylko w latach 1972-73 zwiększona została o 30 proc.

W toku obrad, którym przewodniczył i sekretarz KW PZPR w Gdańsku — Tadeusz Fiszbach, podjęto decyzję o skierowaniu rolnospożywczego tego regionu od 1979 r. powstała kaskada nowych nowoczesnych zakładów przetwórczych, zmniejszono wielość wytworzonej, a główna produkcja tej branży na terenie woj. dąbrowskiego tylko w latach 1972-73 zwiększona została o 30 proc.

W toku obrad, którym przewodniczył i sekretarz KW PZPR w Gdańsku — Tadeusz Fiszbach, podjęto decyzję o skierowaniu rolnospożywczego tego regionu od 1979 r. powstała kaskada nowych nowoczesnych zakładów przetwórczych, zmniejszono wielość wytworzonej, a główna produkcja tej branży na terenie woj. dąbrowskiego tylko w latach 1972-73 zwiększona została o 30 proc.

W toku obrad, którym przewodniczył i sekretarz KW PZPR w Gdańsku — Tadeusz Fiszbach, podjęto decyzję o skierowaniu rolnospożywczego tego regionu od 1979 r. powstała kaskada nowych nowoczesnych zakładów przetwórczych, zmniejszono wielość wytworzonej, a główna produkcja tej branży na terenie woj. dąbrowskiego tylko w latach 1972-73 zwiększona została o 30 proc.

W toku obrad, którym przewodniczył i sekretarz KW PZPR w Gdańsku — Tadeusz Fiszbach, podjęto decyzję o skierowaniu rolnospożywczego tego regionu od 1979 r. powstała kaskada nowych nowoczesnych zakładów przetwórczych, zmniejszono wielość wytworzonej, a główna produkcja tej branży na terenie woj. dąbrowskiego tylko w latach 1972-73 zwiększona została o 30 proc.

W toku obrad, którym przewodniczył i sekretarz KW PZPR w Gdańsku — Tadeusz Fiszbach, podjęto decyzję o skierowaniu rolnospożywczego tego regionu od 1979 r. powstała kaskada nowych nowoczesnych zakładów przetwórczych, zmniejszono wielość wytworzonej, a główna produkcja tej branży na terenie woj. dąbrowskiego tylko w latach 1972-73 zwiększona została o 30 proc.

W toku obrad, którym przewodniczył i sekretarz KW PZPR w Gdańsku — Tadeusz Fiszbach, podjęto decyzję o skierowaniu rolnospożywczego tego regionu od 1979 r. powstała kaskada nowych nowoczesnych zakładów przetwórczych, zmniejszono wielość wytworzonej, a główna produkcja tej branży na terenie woj. dąbrowskiego tylko w latach 1972-73 zwiększona została o 30 proc.

W toku obrad, którym przewodniczył i sekretarz KW PZPR w Gdańsku — Tadeusz Fiszbach, podjęto decyzję o skierowaniu rolnospożywczego tego regionu od 1979 r. powstała kaskada nowych nowoczesnych zakładów przetwórczych, zmniejszono wielość wytworzonej, a główna produkcja tej branży na terenie woj. dąbrowskiego tylko w latach 1972-73 zwiększona została o 30 proc.

W toku obrad, którym przewodniczył i sekretarz KW PZPR w Gdańsku — Tadeusz Fiszbach, podjęto decyzję o skierowaniu rolnospożywczego tego regionu od 1979 r. powstała kaskada nowych nowoczesnych zakładów przetwórczych, zmniejszono wielość wytworzonej, a główna produkcja tej branży na terenie woj. dąbrowskiego tylko w latach 1972-73 zwiększona została o 30 proc.

W toku obrad, którym przewodniczył i sekretarz KW PZPR w Gdańsku — Tadeusz Fiszbach, podjęto decyzję o skierowaniu rolnospożywczego tego regionu od 1979 r. powstała kaskada nowych nowoczesnych zakładów przetwórczych, zmniejszono wielość wytworzonej, a główna produkcja tej branży na terenie woj. dąbrowskiego tylko w latach 1972-73 zwiększona została o 30 proc.

W toku obrad, którym przewodniczył i sekretarz KW PZPR w Gdańsku — Tadeusz Fiszbach, podjęto decyzję o skierowaniu rolnospożywczego tego regionu od 1979 r. powstała kaskada nowych nowoczesnych zakładów przetwórczych, zmniejszono wielość wytworzonej, a główna produkcja tej branży na terenie woj. dąbrowskiego tylko w latach 1972-73 zwiększona została o 30 proc.

W toku obrad, którym przewodniczył i sekretarz KW PZPR w Gdańsku — Tadeusz Fiszbach, podjęto decyzję o skierowaniu rolnospożywczego tego regionu od 1979 r. powstała kaskada nowych nowoczesnych zakładów przetwórczych, zmniejszono wielość wytworzonej, a główna produkcja tej branży na terenie woj. dąbrowskiego tylko w latach 1972-73 zwiększona została o 30 proc.

W toku obrad, którym przewodniczył i sekretarz KW PZPR w Gdańsku — Tadeusz Fiszbach, podjęto decyzję o skierowaniu rolnospożywczego tego regionu od 1979 r. powstała kaskada nowych nowoczesnych zakładów przetwórczych, zmniejszono wielość wytworzonej, a główna produkcja tej branży na terenie woj. dąbrowskiego tylko w latach 1972-73 zwiększona została o 30 proc.

W toku obrad, którym przewodniczył i sekretarz KW PZPR w Gdańsku — Tadeusz Fiszbach, podjęto decyzję o skierowaniu rolnospożywczego tego regionu od 1979 r. powstała kaskada nowych nowoczesnych zakładów przetwórczych, zmniejszono wielość wytworzonej, a główna produkcja tej branży na terenie woj. dąbrowskiego tylko w latach 1972-73 zwiększona została o 30 proc.

W toku obrad, którym przewodniczył i sekretarz KW PZPR w Gdańsku — Tadeusz Fiszbach, podjęto decyzję o skierowaniu rolnospożywczego tego regionu od 1979 r. powstała kaskada nowych nowoczesnych zakładów przetwórczych, zmniejszono wielość wytworzonej, a główna produkcja tej branży na terenie woj. dąbrowskiego tylko w latach 1972-73 zwiększona została o 30 proc.

W toku obrad, którym przewodniczył i sekretarz KW PZPR w Gdańsku — Tadeusz Fiszbach, podjęto decyzję o skierowaniu rolnospożywczego tego regionu od 1979 r. powstała kaskada nowych nowoczesnych zakładów przetwórczych, zmniejszono wielość wytworzonej, a główna produkcja tej branży na terenie woj. dąbrowskiego tylko w latach 1972-73 zwiększona została o 30 proc.

W toku obrad, którym przewodniczył i sekretarz KW PZPR w Gdańsku — Tadeusz Fiszbach, podjęto decyzję o skierowaniu rolnospożywczego tego regionu od 1979 r. powstała kaskada nowych nowoczesnych zakładów przetwórczych, zmniejszono wielość wytworzonej, a główna produkcja tej branży na terenie woj. dąbrowskiego tylko w latach 1972-73 zwiększona została o 30 proc.

Czy wszystko trzeba sprowadzać z zagranicy?

(D) DOKONCZENIE ZE STR. 1

listychnych wydaje się w województwie około 3 miliardów złotych. Doświadczenia z woj. łódzkiego, że przynajmniej o pół miliarda złotych obiegowych wartości to można obniżyć. Sporządziliśmy więc odpowiednią dokumentację techniczną tych wyrobów, nawiązaliśmy współpracę z Politechniką Częstochowską, przeprowadziliśmy rozmowy z kierownictwem zainteresowanych przedsiębiorstw, zorganizowaliśmy wreszcie wystawę wyrobów importowanych, które można z powodzeniem wyprodukować w kraju.

Odburywał się on do końca ubiegłego roku w naszym „Domeku Technika” pod hasłem „Poszukujemy producenta krajowego”. Ekspozycja ta obejrzało wielu specjalistów, bowiem organizujemy w Częstochowie czyste konferencje naukowe o charakterze ogólnopolskim.

Naszymi propozycjami zainteresowało się także dwadzieścia województw, m.in. Zjednoczenie Przemysłu Obrabiarkowego „Ponar” i Zjednoczenie „Plastofarb”, które przyjęły do produkcji niektóre urządzenia. Swoistym rekordzistą pod tym względem są jednak Zakłady Sprzętu Motoryzacyjnego „Polmo” w Praszce, które w tej chwili zastąpiły produkcją własną około 50 różnego rodzaju elementów sprowadzanych dotychczas z zagranicy za dewizę. To także zadecydowało, że ub. rok zyskały one miano „Mistrzów Techniki” woj. częstochowskiego. Dzisiaj już wysokość uzyskanych oszczędności w wyniku racjonalizacji importu, przez przedsiębiorstwa regionu, sięga 10 milionów złotych dawizowych. Ale jest to, podkreślam, początek działań...

— A co dalej?

— Naszym działaniem, podjętym z inspiracji i w ścisłym porozumieniu z Komitetem Wojewódzkim PZPR i Urzędem Wojewódzkim, zainteresowała się już Rada Główna Naczelnej Organizacji Technicznej, popularyzując na jej jednym z niedawnych posiedzeń. Można więc oczekiwać, że zagrożenie ra-

17 tys. km dróg zamkniętych dla ruchu

(C) DOKONCZENIE ZE STR. 1

kach dróg II kolejności odnieśliśmy o długości 1,588 km oraz na 2,415 odcinkach dróg III kolejności o długości ponad 6 tys. km. Ogółem na terenie kraju nieprzejezdnych jest ponad 17,600 km dróg.

Synoptyki nie przewidują rychłej poprawy pogody. Do 19 bm. zapowiadają on intensywny opady śniegu i mroz. W ciągu dnia temperatura od minus 5 do minus 10 st., a w nocy od minus 10 do minus 18 st. Lokalnie mogą wystąpić większe spadki temperatury.

Znacznie cieplej będzie na południu kraju; temperatura w ciągu dnia ok. zera st., a w nocy do minus 5 st. (lat.)

W Warszawie

(B) DOKONCZENIE ZE STR. 1

Wzmocniono też postarunk przy zwrotnicach. Wiele narzekań było wczoraj również na stan chodników, w większości znów nie sprzątniętych przez dozorców. Nie oczyszczono również wysepki tramwajowych.

Zimowe kłopoty pojawiły się znów w ciepłownictwie. Elektrociepłownia na Sietkierkach obniżyła wczoraj o 10 stopni temperaturę wody, wysyłając do sied. Powiśle — o 18 st. Jest to już odczuwalne w mieszkaniach. Powodem, jak się

Śmiertelne zacczadzenie

Informacja własna

(P) Od nie wyłączonego grzejnika elektrycznego w domu przy ul. Soltyśkiej 51 we Wrocławiu powstał pożar mieszkania. Śmiertelnemu zacczadzeniu uległ 38-letni Tadeusz T.

Atmosfera napięcia w Iranie

(B) DOKONCZENIE ZE STR. 1



(P) Premier Iranu Mehdi Bazargan

główną kwatery Chomeiniego. Oblicza się, że z koszar zabrano ponad 100 tys. sztuk broni palnej. Część dostała się w ręce elementów kryminalnych.

Wizyta Cartera w Meksyku

WASZYNGTON (PAP). Korespondent PAP Stanisław Głabinski pisze: 14 bm. prezydent Carter udał się z oficjalną trzydniową wizytą do Meksyku. Rozmowy z prezydentem Portillo koncentrowały się przede wszystkim wokół trzech problemów — sprawy dostępu Stanów Zjednoczonych do złóż meksykańskiej ropy naftowej i gazu ziemnego, zagadnienia legalnej i nielegalnej emigracji meksykańskiej do Stanów Zjednoczonych, wreszcie ogólnych zasad współpracy gospodarczej i handlowej obu krajów. (P)

Europa w okowach zimy

(A) DOKONCZENIE ZE STR. 1

dotyczy temperatury do -20 stopni C.

Obfite opady w RFN i w Holandii

BONN (PAP). Obfite opady śniegu przesuwają się z północy na południe RFN. Po Szwajcarii-Holsztynie, najdalej na północ położonym kraju RFN i po Dolnej Saksonii opady śniegu objęły obecnie wschodnią część Westfalii i rejon Münsteru. Występują poważne zakłócenia w komunikacji samochodowej i kolejowej. Od poniedziałku w Szwajcarii-Holsztynie nie kursują już pociągi, autostrady Hamburg — Flensburg i Hamburg — Lubecka — Neustadt są nieprzejezdne. Natomiast na południu RFN panuje słoneczna, wiosenna pogoda i temperatura sięga 13 stopni powyżej zera. (P)

HAGA (PAP). Trzy czwarte obszaru Holandii sparaliżowała w środę burza śnieżna, która rozszalała się po krótkim okresie odwilży gwałtownym spadku temperatury. W związku z tym większość autostrad jest nieprzejezdna, w miastach

Za działalność szpiegowską

Urzędnik ambasady USA wydany z Włoch

RZYM (PAP). Korespondent PAP Waldemar Kędziak pisze: Duże poruszenie we Włoszech wywołał skandal dyplomatyczny, spowodowany przez urzędnika ambasady USA w Rzymie, w rzeczywistości pracownika amerykańskich służb wywiadowczych, Dominica A. Perrone'a. Wczoraj 13 bm. rząd włoski nakazał mu opuszczenie kraju 24 godzin terytorium Włoch. Tego samego dnia D. Perrone odejść z Rzymu do USA.

Skandal wybuchł po opublikowaniu przez czwarty dziennik „La Repubblica” tekstu tajnego raportu nt. sytuacji włoskich służb wywiadowczych, wydanego 31 ub. miesiąca przez Perrone'a do sztabu generalnego USA. W raporcie Perrone, który zajmował się we Włoszech działalnością wywiadowczą na rzecz armii amerykańskiej i działał jako oficer łącznikowy między amerykańskimi i włoskimi tajnymi służbami, w sposób wyjątkowo ostry, często wręcz pogardliwy ocenia organizację i działalność różnego rodzaju służb wywiadowczych we Włoszech. Raport zawiera także negatywne uwagi o konkretnych osobach m.in. generała Alberto Della Chiesa, kierującym specjalną komórką ds. walki z terroryzmem.

Wydalenie amerykańskiego dyplomaty — szpiega nastąpiło bezpośrednio po proteście zgłoszonym przez członka kierownictwa WIPK, wiceprzewodniczącą parlamentarną komisji kontroli służb wywiadowczych i bezpieczeństwa, Ugo Pecchioli. W oświadczeniu, sformułowanym w ostrym tonie zażądał on m.in. podjęcia przez władze włoskie odpowiednich kroków wobec rządu amerykańskiego w celu potępienia aktu niedopuszczalnej ingerencji, jak również podjęcia decyzji co do usunięcia z terytorium Włoch obywateli amerykańskich, którzy okazaliby się zamieszani w działalność szpiegowską. (P)

które wykorzystują ją do przeprowadzania samosądów i rabunków.

W środę rano grupa umundurowanych i uzbrojonych w ciężką broń maszynową osobników wzięła, po zaciętej strzelaninie, na teren ambasady USA w Teheranie. W czasie wymiany strzałów z ochroną ambasady co najmniej dwie osoby zginęły, a kilka zostało rannych. Spośród personelu ambasady dwie osoby zostały lekko rane. Napastnicy częściowo zdemolowali wnętrze budynku i wzięli jako zakładników cały personel placówki. Po dwóch godzinach, z odeszczą przybyły jednostki wojskowe armii irańskiej, działające na polecenie premiera Mehdi Bazargana i wyparły napastników. Dowódcą tych jednostek oświadczył dziennikarzom, iż napad na ambasadę zorganizowany został przez agentów rozpracowanej niedawno tajnej policji „SAWAK” i przez elementy monarchistyczne.

W Teheranie odbyło się pierwsze posiedzenie irańskiego Tymczasowego Rządu Islamskiego, któremu przewodniczył premier Mehdi Bazargan. Omawiano sprawę jak najszybszej normalizacji życia w kraju oraz powrotu ludności do pracy. Dyskutowano też na temat środków, jakie mają być podjęte w celu skutecznego rozbrojenia dziesiątków tysięcy osób. Rząd irański omawiał też sprawę aresztowania w ciągu ostatnich dni oświadczeń politycznych i wojskowych obalonego reżimu. Wśród aresztowanych znajduje się były premier Szapur Bachtiar, mianowany na to stanowisko przez szacha, tuż przed jego wyjazdem z kraju.

Rozgłoszona „Głos rewolucji” podała w środę, że loty irańskiego Towarzystwa Lotniczego zostaną wznowione jednocześnie z otwarciem granic. Towarzystwo zaapelowało do swoich pracowników, aby stawili się w pracy.

Rzecznik Departamentu Stanu USA oświadczył, iż Waszyngton nawiązał już kontakty z rządem Mehdi Bazargana, w celu przygotowania ewentualnej ewakuacji

przed pokrytymi lodową skorupą wiadukami gromadzą się setki samochodów nie mogących pokonać strumienia. Również kolej przeżywa poważne zakłócenia. (P)

Portugalia walczy z powodzią

LIZBONA (PAP). Już trzeci dzień stolica Portugalii pozbawiona jest wody i łączności telefonicznej. Wodociąg przestał funkcjonować wskutek wysokiej fali powodziowej, jaka przetacza się korytem Tagu, zalewając nizin położone dzielnice miasta. Rząd zarządził w związku z tym zamknięcie szkół, choć zapobieg ewentualnemu wybuchowi epidemii wskutek braku wody pitnej. Z tego samego powodu stały się liczne fabryki w Lizbonie i okolicach. Do akcji zwalczania skutków powodzi włączyło się wojsko, dostarczając stolicy żywności helikopterami i pontonami gumowymi.

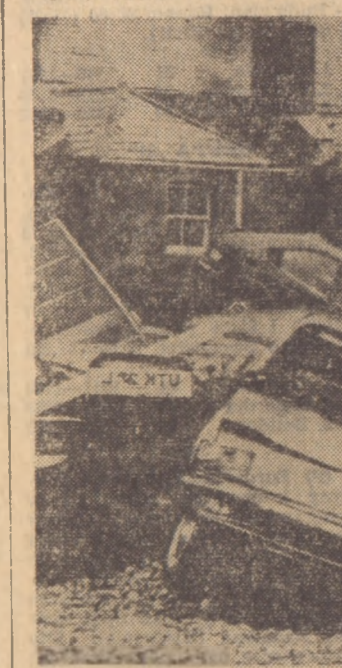
Powódź spowodowała zawieszenie ruchu na wielu drogach w całym kraju. W porcie Leixões na północy kraju wystąpiła silna fala morska uszkodziła urządzenia do przeładunku ropy naftowej. Wichura osiągnęła prędkość 150 kilometrów na godzinę. (P)

Chwile rozy na wyspie Portland

LONDYN (PAP). We wtorek na wybrzeżu małej wyspy Portland położonej na południe od Anglii runęły niespodziewanie obfite opady, dochodzące do 20 mm wysokości fale morskie. Według relacji ludności wyspy, zamieszkałej przez 15 tys. mieszkańców, był to prawdziwy kataklizm nie notowany od lat.

Obfite masy wody zalały plażę niszcząc domy i unosząc samochody. Około 200 osób straciło dach nad głową i trzeba było ewakuować z wyspy. W akcji ratowniczej wzięły udział oddziały wojska i policji.

Zniszczona została również grobla łącząca Portland z pobliskim lądem. Uważa się, że olbrzymia fala powstała wskutek przypływu morskiego, wyjątkowo silnego w związku z gwałtownym sztormem, jaki nadciągnął w tym czasie od strony oceanu. (P)



(P) Tak wygląda nadbrzeżna ulica brytyjskiego miasta Portland po sztormie na kanale La Manche.

ci Amerykanów przebywających jeszcze w Iranie, w tym również części personelu dyplomatycznego.

Jeden z dyplomatów irańskich, występując w imieniu rządu Mehdi Bazargana oświadczył, że władze zamierzają wznowić wydobycie ropy naftowej i przywrócić je do dawnego poziomu w ciągu 2-3 miesięcy. Jednocześnie zostanie wznowiony eksport tego surowca, a dochody z niego zostaną przeznaczone na modernizację rolnictwa przemysłu, a przede wszystkim na inwestycje socjalne. (P)

Antyludzi i krwiożerczy reżim Pol Pot

Relacja korespondenta PAP z Kambodżą

HO CHI MINH (PAP). Z inicjatywy kambodżańskiej agencji prasowej SPK, przy współpracy ambasady Ludowej Republiki Kambodży w Hanoi oraz wietnamskiego MSZ 12 bm. odbyła się kolejna wyprawa dziennikarzy i ekip tv kilku krajów do prowincji Prey Veng i głównego miasta o tej samej nazwie oddalonego o 260 km od granicy z Wietnamem. Oto relacja korespondenta PAP, Piotra Rudzkiego:

Trasa wiodła z miasta Ho Chi Minha przez Tay Ninh, a później drogą nr 1 prowadzącą do Phnom Penh. Granicę przekroczyliśmy o świcie. Kolumna samochodów kieruje się na północny zachód. Droga asfaltowa, często przerywana pasmami ziemi — pozostałości walk i nie zakończonych prac melioracyjnych.

Po kilku minutach spotykamy pierwszy osadników ciagnących w rejon „płaskiego działu” skąd wznosił się poprzednie władze. Tu, gdzie są ich rodzinne strony i ziemia. Wracają po zwycięstwie ZFONK. Idą z Batlambangu — prowincji oddalonej o 500 km. Ciągła za sobą skromny dobytek, na byle jak skórzanych wózkach, zaprzęgniętych w bawoły, na rowerach z gumowymi obręczami kół. Na nosidlach, nawet na głowie taszcza worki ryżu. Dojeżdżali do nowych władz bezpłatnie. Ponocno rano, mały, gęsty las, trochę żelazisty, a drewna. Przyciąga się wszystko, tym bardziej że nie wiadomo, co zastana na miejscu.

Wędruje pieszko. Jedynie malutkie dzieci i ludzie niedość silni siedzą na wózkach ciągniętych przez pozostałych członków rodziny. Wędrują tygodniowo. Gdy zapada zmierzchni, zatrzymują się gdzieś pod lasem, w opuszczonym domu, wśród kepy drzew, w szczytnym polu. Gotują ryż, nalapają ryb, a po jedzeniu śpią na ziemi, często bez mat i moskitier. Są ich tysiące. W różnych konfiguracjach. Bardzo rzadko jest to pełna rodzina — częściej tylko ojciec lub matka z dziećmi.

Kilkakrotnie po drodze zatrzymujemy się. Rozmawiamy z ludźmi. Ich opowieści są jednakowo ponure. Nie ma rodziny, która nie straciłaby bliskich. Zostali barbarzyńsko zamordowani przez siły Pol Pot

Kambodża przedstawia dziś okalający widok. Pola ryżowe porzucone od dawna, wyschnięte, zaniebawione, porośnięte trawą. Nie ma ani jednego budynku drewnianego czy murowanego w całości. Straszna konstrukcja nośna bez ścian, rozbitymi oknami i drzwiami. W środku wszystkie sprzęty porozbijane. Szczególnie ponuro wyglądają miasta Svay Rieng, Kompong Trabek, Prey Veng. Puste ulice, sterty śmieci, wraki samochodów. I wszędzie beznamiętne zniszczenia.

W Prey Veng sekretarz prowincjonalny ZFONK Sa Men, przedstawia nam niedawna makabryczną przeszłość i zadania nowych władz. W tej bogatej prowincji mieszkało 1,7 mln ludzi. Siepacze Pol Pot-a Sary nie tylko zdeprawowali Prey Veng ale zamienili ją w cmentarz. Wymordowano co najmniej 40 proc. ludności. On sam stracił całą rodzinę — cztery osoby. W mieście żyło dawniej 3 tys. ludzi. Dziś nie ma nikogo. Do najbliższych zadań nowych władz należy przywrócić nie zdolność użytkowej miasta (obecnie nie można zasiedlać domów i zapewnić ludzkom minimum warunków), następnie zebranie ryżu (do zakończenia plonów ludzie dostają bezpłatnie 1 kg ryżu na osobę miesięcznie), zapewnienie opieki sanitarnej i lekarskiej.

Na zakończenie pobytu w Prey Veng następuje najbardziej dramatyczny, przejmujący moment — oględziny dowo-

Wstrzymanie wykonania kary śmierci na b. premierze Bhutto

LONDYN (PAP). Pakistański Sąd Najwyższy podjął w środę decyzję wstrzymującą o 10 dni wykonanie kary śmierci na b. premierze Zulfikarze Ali Bhutto. Sąd ustalił, że 24 bm. wyda ośrodek w sprawie petycji złożonej przez obrońcę Zulfikara Ali Bhutto, Obrona kwestionuje wyrok Sądu Najwyższego z 6 bm. utrzymujący karę śmierci na b. premierze, skazanym w marcu br. za współudział w morderstwie politycznym. (P)

Wietnam żąda wycofania żołnierzy ChRL z okupowanego terytorium

(C) DOKONCZENIE ZE STR. 1

Wietnam żąda wycofania żołnierzy ChRL z okupowanego terytorium

namem a Chinami, lecz jest zdecydowany bronić niezależności, suwerenności i integralności terytorialnej swej ojczyzny.

Organ KC KPW, dziennik „Nhan Dan” pisząc o zajęciu przez wojska chińskie wzdłuż granicy z Wietnamem 2 km w głąb terytorium Wietnamu pisał, że SRW ujawnia ten fakt przed światową opinią publiczną, ponieważ jest to zaplanowany, niezwykle niebezpieczny krok podjęty przez władze chińskie w ramach działań antywietnamskich. Wiadomo — pisze dziennik — że władze chińskie dopuszczają się aktów bezprawia na naszym terytorium, a ich wojska przenikają w głąb terytorium Wietnamu, atakują wietnamskie posterunki, zabijają i porwują naszych obywateli, zakłócają produkcję i transport, uniemożliwiają natowarowi wietnamskiemu codzienną pracę i spokojne życie.

Jednocześnie przywołuje chińscy rozpowszechniają kłamliwe informacje o tym jakoby Wietnam wysłał na granicę wietnamsko-chińską swe wojska, które miałyby „wdrapać się na terytorium Chin i naruszać suwerenność tego kraju”. Nazywanie czarnego białym nie prowadzi do donikąd podobnie jak okazywanie światowej opinii publicznej doniesienia o tym, jakoby Wietnam „dał się do wojny z Chinami, dopuszczając się zbrodni na terytorium chińskim i dokonywał agresji przeciwko Chinom oraz Kambodży” — stwierdza „Nhan Dan”. (P)

Przeciw przedawnieniu zbrodni hitlerowskich Dokumentacja w „Neues Deutschland”

Od starego korespondenta ANDRZEJA OSIECKIEGO

Berlin, 14 lutego

(P) Dzisiejsza „Neues Deutschland” zamieściła pod wspólnym tytułem „Trzecia Resza i jej sludy” kolumnę dokumentacyjną na temat zbrodni hitlerowskich.

Obrazem ten materiał zawiera odpisy z fotokopii dokumentów z lat 33-45, dotyczących udziału różnych ogniw aparatu hitlerowskiego w eksterminacji Żydów i innych narodowości uważanych przez narodowy socjalizm za „obce rasowo”, np. Cyganów.

Wyboru dokonano na podstawie książki Józefa Wulfa i Leona Poljaka, wydanej cztery lata temu nakładem berlińskiego wydawnictwa „Naked i świat”.

Wulf, autorem oceny, że hitlerowski obóz zagłady, zginął wkrótce po ukazaniu się książki w tajemniczych okolicznościach w Berlinie Zachodnim.

W komentarzu „Neues Deutschland” czytamy m.in.: Pozostało jeszcze przy życiu wiele slug III Rzeszy, którzy swego czasu planowali i wykonywali masowe zbrodnie. Niektórzy z nich żyją bezkarnie w RFN. Inni, jak bezkarnie od czasu wojny, nie przestają być procesami w Dusseldorfie, zjawiają się na rozprawach, aby potem z uśmiechem na ustach wracać do swych domów. Od pierwszego stycznia 1980 r. zamierza się w RFN przedawnienie okresu ścigania faszystowskich morderców. Tym samym sludzy III Rzeszy mają być oficjalnie uwolnieni od winy i ich ofiary mają im wybaczyć. Nie wolno nigdy do tego dopuścić! — kończy „Neues Deutschland”.

W Moskwie przebywał i zastępca ministra handlu zagranicznego i gospodarki morskiej Ryszard Karski. W Ministerstwie Handlu Zagranicznego ZSRR prowadził rozmowy z zastępcą ministra Michałem Kuzminem, podsekretarzem stanu Wiktoorem Iwanowem, a także z zastępcą przewodniczącego Państwowego Komitetu ds. Współpracy Gospodarczej z Zagranicą — Witalijem Morozowem. Omówione zagadnienia będą realizacją protokołu handlowego na rok 1979 oraz możliwości dalszego rozszerzenia wymiany handlowej i współpracy gospodarczej obu krajów. R. Karski został przyjęty przez ministra handlu zagranicznego Nikołaja Patoliczewa.

Na zaproszenie Związku Filmowców ZSRR przebywał w Moskwie prezes Z.G. Stowarzyszenia Filmowców Polskich, Andrzej Walda, prowadząc rozmowy na temat rozszerzenia współpracy obu organizacji oraz udziału filmowców w Dniach kultury polskiej w ZSRR (kwiecień br.). Poruszone też sprawy udziału kinematografii polskiej w XI moskiewskim Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w br. A. Walda przeprowadził rozmowę z przewodniczącym Państwowego Komitetu Rady Ministrów ZSRR ds. kinematografii, Filippem Jermaszem.

Król Belgów Baudouin odwiedził stołeczną centralę

handlu zagranicznego „Budimex”, „Paged” i „Minex” na XX Międzynarodowych Targach Budowlanych w Brukseli. Interesował się przede wszystkim polskimi gospodarstwami, które w Związku Radzieckim wyprodukowały przez zakłady „Stalbud” w Bydgoszczy. Targi odbywały się pod hasłem „Wszystko dla domu i wypoczynku”.

W Nici podpisane 3-letnie porozumienie o współpracy między Uniwersytetami Warszawskim i Nijmegen. Przewiduje ono rozwój współpracy w zakresie nauk przyrodniczych, ekonomicznych, zarządzania, literatury, nauk przyrodniczych i humanistycznych. Oba uniwersytety wymieniali będą co najmniej raz w roku delegacje. W tym roku w Warszawie przebywać będzie delegacja z Nijmegen, a w Nijmegen delegacja z Warszawy. W tym roku w Warszawie przebywać będzie delegacja z Nijmegen, a w Nijmegen delegacja z Warszawy.

Dalsze wzmożenie rozszerzenia polsko-algierskiej współpracy naukowej i technicznej i kulturalnej stanowił podpisany w Algierze umowa między centralą handlu zagranicznego „Polservice” a Ministerstwem Szkolnictwa Wyższego Algierskiej Republiki Ludowej i Demokratycznej. Na mocy tej umowy w ciągu najbliższych lat Polska przekaże do Algierii 1000 egzemplarzy podręczników i literatury.

W ZSRR wysłano kolejno 1977. Satełita okrąży Ziemię w ciągu 7,3 minuty.

W Kambodży uprowadzono ambasadora Stanów Zjednoczonych Adolfa Duba. Terrorysty przewieźli go do hotelu „Kabul”, gdzie przetrzymywali go przez trzy godziny. W czasie wymiany strzałów z policją wszyscy terrorysty zostali zabici. W pokoju hotelowym znaleziono ciekłe rannego Duba, który zmarł po przewiezieniu do szpitala.

W mieście Viterbia nieznani sprawcy, prawdopodobnie z baskijskiej organizacji ETA, zastrzelili pułkownika armii hiszpańskiej Borja Falciosa. Jest to już 10 w tym roku śmierć ofiary ETA.

Król Belgów Baudouin i wicepremier minister gospodarki, socjalistyczny Jean Ghesbriex, i przewodniczącemu Partii Socjalno-Chrześcijańskiej (PSC), Charlesowi-Ferdinandowi Nothombowi miały uregulowania rozbieżności między belgijskimi partiami politycznymi. Zdecydowano, że 15 lutego, w Brukseli, krytyczny rząd w Belgii trwa już 16 dni.

Premier Bawarii i przewodniczący CSU Franz Josef Strauss na konferencji prasowej w Berlinie Zachodnim wypowiedział się przeciwko zawiązaniu sojuszu przedwojennych sił zbrodni hitlerowskich, powołując się na przepisy prawa, które zabraniają im się „zawieszać”.

W ZSRR wysłano kolejno 1977. Satełita okrąży Ziemię w ciągu 7,3 minuty.

W Kambodży uprowadzono ambasadora Stanów Zjednoczonych Adolfa Duba. Terrorysty przewieźli go do hotelu „Kabul”, gdzie przetrzymywali go przez trzy godziny. W czasie wymiany strzałów z policją wszyscy terrorysty zostali zabici. W pokoju hotelowym znaleziono ciekłe rannego Duba, który zmarł po przewiezieniu do szpitala.

W mieście Viterbia nieznani sprawcy, prawdopodobnie z baskijskiej organizacji ETA, zastrzelili pułkownika armii hiszpańskiej Borja Falciosa. Jest to już 10 w tym roku śmierć ofiary ETA.

Król Belgów Baudouin i wicepremier minister gospodarki, socjalistyczny Jean Ghesbriex, i przewodniczącemu Partii Socjalno-Chrześcijańskiej (PSC), Charlesowi-Ferdinandowi Nothombowi miały uregulowania rozbieżności między belgijskimi partiami politycznymi. Zdecydowano, że 15 lutego, w Brukseli, krytyczny rząd w Belgii trwa już 16 dni.

Premier Bawarii i przewodniczący CSU Franz Josef Strauss na konferencji prasowej w Berlinie Zachodnim wypowiedział się przeciwko zawiązaniu sojuszu przedwojennych sił zbrodni hitlerowskich, powołując się na przepisy prawa, które zabraniają im się „zawieszać”.

W ZSRR wysłano kolejno 1977. Satełita okrąży Ziemię w ciągu 7,3 minuty.

W Kambodży uprowadzono ambasadora Stanów Zjednoczonych Adolfa Duba. Terrorysty przewieźli go do hotelu „Kabul”, gdzie przetrzymywali go przez trzy godziny. W czasie wymiany strzałów z policją wszyscy terrorysty zostali zabici. W pokoju hotelowym znaleziono ciekłe rannego Duba, który zmarł po przewiezieniu do szpitala.

W mieście Viterbia nieznani sprawcy, prawdopodobnie z baskijskiej organizacji ETA, zastrzelili pułkownika armii hiszpańskiej Borja Falciosa. Jest to już 10 w tym roku śmierć ofiary ETA.

Król Belgów Baudouin i wicepremier minister gospodarki, socjalistyczny Jean Ghesbriex, i przewodniczącemu Partii Socjalno-Chrześcijańskiej (PSC), Charlesowi-Ferdinandowi Nothombowi miały uregulowania rozbieżności między belgijskimi partiami politycznymi. Zdecydowano, że 15 lutego, w Brukseli, krytyczny rząd w Belgii trwa już 16 dni.

Wietnam żąda wycofania żołnierzy ChRL z okupowanego terytorium

(C) DOKONCZENIE ZE STR. 1

Wietnam żąda wycofania żołnierzy ChRL z okupowanego terytorium

namem a Chinami, lecz jest zdecydowany bronić niezależności, suwerenności i integralności terytorialnej swej ojczyzny.

Organ KC KPW, dziennik „Nhan Dan” pisząc o zajęciu przez wojska chińskie wzdłuż granicy z Wietnamem 2 km w głąb terytorium Wietnamu pisał, że SRW ujawnia ten fakt przed światową opinią publiczną, ponieważ jest to zaplanowany, niezwykle niebezpieczny krok podjęty przez władze chińskie w ramach działań antywietnamskich. Wiadomo — pisze dziennik — że władze chińskie dopuszczają się aktów bezprawia na naszym terytorium, a ich wojska przenikają w głąb terytorium Wietnamu, atakują wietnamskie posterunki, zabijają i porwują naszych obywateli, zakłócają produkcję i transport, uniemożliwiają natowarowi wietnamskiemu codzienną pracę i spokojne życie.

Jednocześnie przywołuje chińscy rozpowszechniają kłamliwe informacje o tym jakoby Wietnam wysłał na granicę wietnamsko-chińską swe wojska, które miałyby „wdrapać się na terytorium Chin i naruszać suwerenność tego kraju”. Nazywanie czarnego białym nie prowadzi do donikąd podobnie jak okazywanie światowej opinii publicznej doniesienia o tym, jakoby Wietnam „dał się do wojny z Chinami, dopuszczając się zbrodni na terytorium chińskim i dokonywał agresji przeciwko Chinom oraz Kambodży” — stwierdza „Nhan Dan”. (P)

Przeciw przedawnieniu zbrodni hitlerowskich Dokumentacja w „Neues Deutschland”

Od starego korespondenta ANDRZEJA OSIECKIEGO

Berlin, 14 lutego

(P) Dzisiejsza „Neues Deutschland” zamieściła pod wspólnym tytułem „Trzecia Resza i jej sludy” kolumnę dokumentacyjną na temat zbrodni hitlerowskich.

Obrazem ten materiał zawiera odpisy z fotokopii dokumentów z lat 33-45, dotyczących udziału różnych ogniw aparatu hitlerowskiego w eksterminacji Żydów i innych narodowości uważanych przez narodowy socjalizm za „obce rasowo”, np. Cyganów.

Wyboru dokonano na podstawie książki Józefa Wulfa i Leona Poljaka, wydanej cztery lata temu nakładem berlińskiego wydawnictwa „Naked i świat”.

Wulf, autorem oceny, że hitlerowski obóz zagłady, zginął wkrótce po ukazaniu się książki w tajemniczych okolicznościach w Berlinie Zachodnim.

W komentarzu „Neues Deutschland” czytamy m.in.: Pozostało jeszcze przy życiu wiele slug III Rzeszy, którzy swego czasu planowali i wykonywali masowe zbrodnie. Niektórzy z nich żyją bezkarnie w RFN. Inni, jak bezkarnie od czasu wojny, nie przestają być procesami w Dusseldorfie, zjawiają się na rozprawach, aby potem z uśmiechem na ustach wracać do swych domów. Od pierwszego stycznia 1980 r. zamierza się w RFN przedawnienie okresu ścigania faszystowskich morderców. Tym samym sludzy III Rzeszy mają być oficjalnie uwolnieni od winy i ich ofiary mają im wybaczyć. Nie wolno nigdy do tego dopuścić! — kończy „Neues Deutschland”.

W Moskwie przebywał i zastępca ministra handlu zagranicznego i gospodarki morskiej Ryszard Karski. W Ministerstwie Handlu Zagranicznego ZSRR prowadził rozmowy z zastępcą ministra Michałem Kuzminem, podsekretarzem stanu Wiktoorem Iwanowem, a także z zastępcą przewodniczącego Państwowego Komitetu ds. Współpracy Gospodarczej z Zagranicą — Witalijem Morozowem. Omówione zagadnienia będą realizacją protokołu handlowego na rok 1979 oraz możliwości dalszego rozszerzenia wymiany handlowej i współpracy gospodarczej obu krajów. R. Karski został przyjęty przez ministra handlu zagranicznego Nikołaja Patoliczewa.

Na zaproszenie Związku Filmowców ZSRR przebywał w Moskwie prezes Z.G. Stowarzyszenia Filmowców Polskich, Andrzej Walda, prowadząc rozmowy na temat rozszerzenia współpracy obu organizacji oraz udziału filmowców w Dniach kultury polskiej w ZSRR (kwiecień br.). Poruszone też sprawy udziału kinematografii polskiej w XI moskiewskim Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w br. A. Walda przeprowadził rozmowę z przewodniczącym Państwowego Komitetu Rady Ministrów ZSRR ds. kinematografii, Filippem Jermaszem.

Król Belgów Baudouin odwiedził stołeczną centralę

handlu zagranicznego „Budimex”, „Paged” i „Minex” na XX Międzynarodowych Targach Budowlanych w Brukseli. Interesował się przede wszystkim polskimi gospodarstwami, które w Związku Radzieckim wyprodukowały przez zakłady „Stalbud” w Bydgoszczy. Targi odbywały się pod hasłem „Wszystko dla domu i wypoczynku”.

W Nici podpisane 3-letnie porozumienie o współpracy między Uniwersytetami Warszawskim i Nijmegen. Przewiduje ono rozwój współpracy w zakresie nauk przyrodniczych, ekonomicznych, zarządzania, literatury, nauk przyrodniczych i humanistycznych. Oba uniwersytety wymieniali będą co najmniej raz w roku delegacje. W tym roku w Warszawie przebywać będzie delegacja z Nijmegen, a w Nijmegen delegacja z Warszawy. W tym roku w Warszawie przebywać będzie delegacja z Nijmegen, a w Nijmegen delegacja z Warszawy.

Dalsze wzmożenie rozszerzenia polsko-algierskiej współpracy naukowej i technicznej i kulturalnej stanowił podpisany w Algierze umowa między centralą handlu zagranicznego „Polservice” a Ministerstwem Szkolnictwa Wyższego Algierskiej Republiki Ludowej i Demokratycznej. Na mocy tej umowy w ciągu najbliższych lat Polska przekaże do Algierii 1000 egzemplarzy podręczników i literatury.

W ZSRR wysłano kolejno 1977. Satełita okrąży Ziemię w ciągu 7,3 minuty.

W Kambodży uprowadzono ambasadora Stanów Zjednoczonych Adolfa Duba. Terrorysty przewieźli go do hotelu „Kabul”, gdzie przetrzymywali go przez trzy godziny. W czasie wymiany strzałów z policją wszyscy terrorysty zostali zabici. W pokoju hotelowym znaleziono ciekłe rannego Duba, który zmarł po przewiezieniu do szpitala.

W mieście Viterbia nieznani sprawcy, prawdopodobnie z baskijskiej organizacji ETA, zastrzelili pułkownika armii hiszpańskiej Borja Falciosa. Jest to już 10 w tym roku śmierć ofiary ETA.

Król Belgów Baudouin i wicepremier minister gospodarki, socjalistyczny Jean Ghesbriex, i przewodniczącemu Partii Socjalno-Chrześcijańskiej (PSC), Charlesowi-Ferdinandowi Nothombowi miały uregulowania rozbieżności między belgijskimi partiami politycznymi. Zdecydowano, że 15 lutego, w Brukseli, krytyczny rząd w Belgii trwa już 16 dni.

Premier Bawarii i przewodniczący CSU Franz Josef Strauss na konferencji prasowej w Berlinie Zachodnim wypowiedział się przeciwko zawiązaniu sojuszu przedwojennych sił zbrodni hitlerowskich, powołując się na przepisy prawa, które zabraniają im się „zawieszać”.

W ZSRR wysłano kolejno 1977. Satełita okrąży Ziemię w ciągu 7,3 minuty.

W Kambodży uprowadzono ambasadora Stanów Zjednoczonych Adolfa Duba. Terrorysty przewieźli go do hotelu „Kabul”, gdzie przetrzymywali go przez trzy godziny. W czasie wymiany strzałów z policją wszyscy terrorysty zostali zabici. W pokoju hotelowym znaleziono ciekłe rannego Duba, który zmarł po przewiezieniu do szpitala.

W mieście Viterbia nieznani sprawcy, prawdopodobnie z baskijskiej organizacji ETA, zastrzelili pułkownika armii hiszpańskiej Borja Falciosa. Jest to już 10 w tym roku śmierć ofiary ETA.

Król Belgów Baudouin i wicepremier minister gospodarki, socjalistyczny Jean Ghesbriex, i przewodniczącemu Partii Socjalno-Chrześcijańskiej (PSC), Charlesowi-Ferdinandowi Nothombowi miały uregulowania rozbieżności między belgijskimi partiami politycznymi. Zdecydowano, że 15 lutego, w Brukseli, krytyczny rząd w Belgii trwa już 16 dni.

Premier Bawarii i przewodniczący CSU Franz Josef Strauss na konferencji prasowej w Berlinie Zachodnim wypowiedział się przeciwko zawiązaniu sojuszu przedwojennych sił zbrodni hitlerowskich, powołując się na przepisy prawa, które zabraniają im się „zawieszać”.

W ZSRR wysłano kolejno 1977. Satełita okrąży Ziemię w ciągu 7,3 minuty.

W Kambodży uprowadzono ambasadora Stanów Zjednoczonych Adolfa Duba. Terrorysty przewieźli go do hotelu „Kabul”, gdzie przetrzymywali go przez trzy godziny. W czasie wymiany strzałów z policją wszyscy terrorysty zostali zabici. W pokoju hotelowym znaleziono ciekłe rannego Duba, który zmarł po przewiezieniu do szpitala.

W mieście Viterbia

KULTURA • SZTUKA • KULTURA • SZTUKA

Pianistka i działacz społeczny

Halina Czerny-Stefańska



Halina Czerny-Stefańska w dniach swego zwycięstwa w Konkursie Chopinowskim 1949 roku

Z Filharmonii Krakowskiej im. Karola Szymanowskiego przyszło skromne zaproszenie na „Koncert Symfoniczny z okazji jubileuszu 30-lecia pracy artystycznej znakomitej pianistki polskiej, długoletniej solistki naszej Instytucji, Haliny Czerny-Stefańskiej”.

Jakże ten czas leci! Rzeczywiście już trzy dziesiątki lat dzieli nas od tamtych dni, kiedy to w warszawskiej „Romnie” tu, gdzie dziś Operetka Warszawska, a przedtem Opera — odbywał się w roku 1949 czwarty w historii, a pierwszy po wojnie Międzynarodowy Konkurs Chopinowski, którego równocześnie zwyciężczynią została Polka Halina Czerny-Stefańska i Rosjanka Bella Dawidowicz. Było to pierwsze ulokowanie się artysty z kraju Chopina na tak wysokiej pozycji: było również zapowiedzią dalszych sukcesów, które przyniosły potem nazwiska Adama Harasiewicza i Krystiana Zimermanna.

O talencie Czerny-Stefańskiej wiadomo było dużo wcześniej: już pierwsze lekcje u ojca, również znanego muzyka, wykazywały szczególne predyspozycje pianistyczne dziecka; potwierdziła to następnie pierwsza na-

groda na Ogólnopolskim Konkursie Młodych Talentów zorganizowanym w Warszawie przez Polskie Radio w roku 1932. Później przychodzi już regularne i sumienne studia przy fortepianie, najpierw w paryskiej Ecole Normale u sławnego Alfreda Cortot, z kolei u innego wielkiego pianisty i pedagoga prof. Jerzego Turczyńskiego, a wreszcie w latach powojennych, poprzedzających IV Konkurs Chopinowski, u prof. Zbigniewa Drzewieckiego.

Wygrana na warszawskim Konkursie otworzyła Halinie Czerny-Stefańskiej drogę do wielkich estrad koncertowych w kraju i za granicą. I gdyby ktoś chciał użyć na mapie wszystkie trasy, jakie polska pianistka przejechała w swej dotychczasowej karierze, gęsta siatka pokryłaby obie półkule. Sukcesy odnoszone w Europie, Ameryce Północnej i Południowej, Japonii, Australii — wysiadywały dobre noty talentowi artystki i polskiej kulturze muzycznej.

Do tych kart chwalebnej działalności pianistycznej trzeba jeszcze dodać również pedagogiczną oraz pełną pasję działania społeczne w środowisku muzycznym. Przez długie lata Halina Czerny-Stefańska pełniła różne funkcje w Stow. Polskich Artystów Muzyków; również ona w imieniu świata muzycznego zabierała głos na ostatnim Zjeździe partii.

I jeszcze jedno: krakowski dom państwa Stefańskich (maż również pianista, podobnie jak i ona, z odciskiem na klawiaturze) to dom wypełniony bez reszty muzyką; często odbywały się tam spotkania z warszawskimi ludźmi z intelektualnego środowiska krakowskiego, aby przy kawie i po dyskusjach słuchać granej przez artystkę tej muzykalnej rodziny. Pieknie to fragmenty życia artystki pokazał w swoim ciekawym filmie „Koncert rodzinny” Franciszek Fuks.

Wyodróżnia licznymi nagrodami ministra kultury i państwowym, odznaczona Orderem Sztandaru Pracy I klasy, Halina Czerny-Stefańska obchodziła swój jubileusz w pełni sił twórczych, stale występując na estradach świata.

Do najlepszych życzeń, jakie dzisiaj otrzymała od przedstawicieli świata muzycznego, dochodzą również i nasze: od melomani, którzy tyle pięknych chwil i wzruszeń byli Halinie zawdzięczając. (SIERP)

Rytm „Mazura” starsze o wiek?

Na ostatnim Międzynarodowym Festiwalu Muzyki Dawnej Kraju Europy Środkowej i Wschodniej w Bydgoszczy zaprezentowane zostały dzieła nieznanego dotychczas polskiego kompozytora z okresu średniowiecza — Piotra z Grudziądza. Urodzony ok. 1400 r. w tym mieście, po studiach w Akademii Krakowskiej, wyjechał do Bazyliki, potem osiadł w Czechach, a zmarł prawdopodobnie po 1477 r. na Śląsku. Odkrywcą Piotra z Grudziądza jest czechosłowacki znawca polifonii średniowiecznej dr Jaromír Černý z Uniwersytetu Karola w Pradze. Badacz zdołał nie tylko ustalić pochodzenie utworów i nazwisko kompozytora, ale również dokonać analizy jego utworów. Zdaniem dr. Černého zawiązała ona rytmy „Mazura” starszego o sto lat od znanych dotychczas.

„Saludo de Cuba” w Sali Kongresowej

Z okazji Dni Kultury Kubańskiej w Polsce w dniach 17 i 18.II br. o godz. 19.30 odbędzie się występ zespołu „Saludo de Cuba”. Wystąpią m.in.: piosenkarka Omara Portuondo, Martin Rojas, akompaniament, kwartet wokalne — instrumentalny „Los Pájaros”, m.in. Andres Centurion, zaprezentuje się Miguel Angel Cespedes, zespół baletowy „Donza popular” oraz Kubańska Orkiestra Muzyki Współczesnej.

Bilety w kasach: Stolecznej Estrady, Al. Wyzwolenia 18, Teatru Estrady Bufo ul. Konopnickiej 6, SPAT-u Al. Jerolimskiego 25, „Syrén” ul. Krucza 16 oraz w Kasie Sali Kongresowej na 2 godziny przed koncertem. (C)

Do Redakcji „Gazety”

Prapremiera była w Krakowie

We wspomnieniu poświęconym pamięci wybitnego aktora Tadeusza Białoszyńskiego zamieszczonym w Waszym poczytnym piśmie (z dnia 3.II br. nr 23) podpisanym inicjałami W. N. zakradła się pomyłka. Autor artykułu pisze, że Erwin Axer powierzył rolę prof. Sonnenbrucha w „Niemcach” Kruczkowskiego Tadeuszowi Białoszyńskiemu w warszawskiej prapremierze tej sztuki. Tymczasem prapremiera „Niemców” odbyła się w dniu 25.X.1949 w Starym Teatrze w Krakowie i rolę Sonnenbrucha — po nara-dzie z Leonem Kruczkowskim powierzył tam właśnie Tadeuszowi Białoszyńskiemu. Natomiast w premierze stolecznej „Niemców” granej w Teatrze Współczesnym we wspomnianym roli reżyser Erwin Axer obsadził Stanisława Dączyńskiego.

Z poważaniem
BRONISŁAW DĄCZYŃSKI

Turniej Wiedzy o Sztuce

Rozpoczęły się przygotowania do XVI Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy o Sztuce. W tym roku tematem turnieju będzie historia sztuki powstającej od romantyzmu do współczesności, z uwzględnieniem najważniejszych zjawisk w sztuce polskiej. Uczestnicy turnieju muszą wykazać się wiadomościami z zakresu malarstwa, grafiki, rzeźby, architektury i sztuki użytkowej.

Organizatorzy, Ministerstwo Kultury i Sztuki oraz Centralne Biuro Wystaw Artystycznych, pragną, aby turniej przyczynił się do poszerzenia zakresu podstawowych wiadomości o sztuce w naszym społeczeństwie. Bliższe zapoznanie się z tematem imprezy ułatwi zapewne współczesnemu odbiorcy zrozumienie najaktualniejszych problemów sztuki dnia dzisiejszego.

W turnieju może wziąć udział każdy miłośnik sztuki, z wyjątkiem osób zawodowo związanych z plastyką i historią sztuki. Wyłączeni są więc z tej imprezy uczniowie i studenci szkół plastycznych, studenci wydziałów historii sztuki w uniwersytetach i Akademach Sztuk Pięknych, historycy i krytycy sztuki oraz nauczyciele wychowania plastycznego.

Eliminacje dla kandydatów z Warszawy zaplanowano w dniu 22 marca br. w sali odczytowej „Zachęty”, pl. Małachowskiego 3, o godz. 17.00. Eliminacje te przeprowadzane będą systemem testów. Do finału zakwalifikują się osoby, które uzyskają największą liczbę punktów.

Ogólnopolski finał turnieju odbędzie się w dniach 20-21 kwietnia br. w Biurowym Wydziale Artystycznym w Bydgoszczy. Organizatorzy przewidują dla zwycięzców atrakcyjne nagrody: wycieczkę zagranicą, a także obrazy i grafiki oraz albumy o sztuce.

Elita Wystaw Artystycznych na terenie całego kraju udziela wszystkim pracującym w sztuce, w tym również w sztuce teatralnej, wszelkich informacji i pomocy. W tym celu organizuje ona także cykle wykładów poświęconych problematyce teki i polskiej kulturze muzycznej.

Co nowego w „Bufo”?

Od stycznia działa w Warszawie nowa scena Stolecznej Estrady — Teatr Estrady „Bufo”. Oto najbliższe plany repertuarowe:

W dniach 16, 17, 18 br. o godz. 19.30 oraz 20, 21, 22, 23 lutego o godz. 20.30 w nowym „Ajencyjnym programie satyrycznym” czyli „30 lat klerdzich kłopotów” wystąpi Jerzy Ofierski. Towarzyszyć mu będą m. in. Kłosa Andrzej, Pionier, Jan Kościński, Wacław Przybylak, zespół muzyczny pod dyrykcją Janusza Senta. Reżyseria Mieczysław Waśkowski.

W dniu 17 br. o godz. 15 przedstawiano premierę sztuki teatralnej dla dzieci „Barbary Eysenhardt” pt. „Wielka przygoda w małym miasteczku” z muzyką Andrzeja Szymalskiego. Reżyseruje Ewa Ziobowska. Grają młodzi aktorzy — prawie w komplecie zeszlorni absolwenci warszawskiej PWST. Sztuka będzie prezentowana także 18, 24 i 25 br. o godz. 15 oraz w następne soboty i niedziele.

Bilety w kasach: Stolecznej Estrady Al. Wyzwolenia 18 (tel. 21-52-49), Teatru Estrady „Bufo” ul. Konopnickiej 6 (tel. 28-92-81 w 271), SPAT-u Al. Jerolimskiego 25 (tel. 21-94-54 i 21-93-88), WPT „Syrén” ul. Krucza 16/22 (tel. 28-72-01 w 18). (C)

Jean Renoir

Znów odszedł jeden z wielkich współtwórców kultury. Słowa wielki wolno użyć wobec Jeana Renoira, albowiem tylko nieliczni mu dorównali. W swoim bardzo długim życiu twórczym Renoir stworzył około trzydziestu filmów. Nie wydaje się to dużo, inni zrobiłi więcej w krótszym czasie. Ale niemal każdy z filmów Renoira był dziełem, które stało się wielkim. Można mówić o epoce Renoira w historii kina francuskiego, a więc kina światowego. Był bowiem jednym z tych niewielu, którzy stworzyli wielkość francuskiego filmu.

Nazwisko Jeana Renoira skojarzyło się najłatwiej z jednym z jego filmów, z „Towarzysztwami broni”. Renoir, po zakończeniu, dał mu tytuł „La grande illusion” — „Wielkie złudzenie”. Poszukiwał zawsze tego, co ludzi łączy, co ich zbliża, uławił im porozumienie. Wynajmował im, że przeżywał złudzenia. W swoich wspomnieniach napisał: „Dzięki tym dwóm filmom („Życie należy do nas” i „Marsylianka”) — przyp. St. G.) żyłem przez pewien czas w ekscytującej atmosferze Frontu Ludowego. Był taki moment, w którym Francuzi byli pewni, że będą się kochać wzajemnie. Unosiła nas wezbrana fala szlachetności”.

Nigdy nie uważał, iż tworzy sztukę. Pisał: „Jeśli wazne filmy lub wazne ogród są piękne — to sztuka, że uprawianie sztuki ogrodnictwa albo sztuki kina: jestestwo artysty. Cukiernik, któremu udaje się tort, jest artystą. Rolnik (jeszcze nie zmachany wazny twórca dzieła sztuki, gdy orze brzość. Sztuka nie jest zawodem, to sposób, w jaki wykonuje się zawód. To sposób, w jaki wykonuje się wszelka czynność ludzka”.

Wielkość Jeana Renoira polega na tym, że tworzył dzieła

sztuki, nie mówiąc o sztuce, robił rzeczy harmonijne i pełne ukrytej treści, które miliona ludzi dawały radość obcowania z pięknem. Dzieła takie, jak: „Bestia ludzka”, „Regula gry”, „Marsylianka”, „Reka”, „Złota kareca”, „Helena i mężczyźni” — by wymienić tylko największe — weszły do światowej historii kina. Bez nich byłaby ta historiaubośna.

W ostatnim rozdziale swych wspomnień pisał: „Wszystcy moi francuscy przyjaciele sądzają mi to same pytanie: „Dlaczego zdecydował się mieszkać w Ameryce? Jesteś Francuzem, potrzebujesz francuskiego otoczenia”. Odpowiadam na to, że otoczeniem, które mnie kształtowało, jest kino. Jestem wytworem świata filmu. A dla- tego „Kiedy chłop francuski le- obiad przy jednym stole z francuskim bankierem — nie ma- że sobą a czymś mówię. To, co interesuje jednego, nie może obchodzić drugiego. Ale gdyby chłop francuski spotkał chłopca chińskiego, mieliby sobie wiele rzeczy do powiedzenia. Ten temat zbliżania się ludzi do siebie poprzez zawody lub wspólne zainteresowania prześledził mnie przez całe życie i prześladał dotąd. To jest temat „Towarzysztwa broni”. Można go w większym czy mniejszym stopniu odnieść do każdej z moich prac”.

A jednak zawsze był przede wszystkim Francuzem. Wyrósł z kultury francuskiej. Jakosy wielkiego malarza, Auguste Renoira, wyrósł w domu nasyconym francuską sztuką. Jego filmy przetrwały francuskość. „Obywatel świata filmu” był przede wszystkim obywatelom Francji. Ale wielkość jego talentu uczyniła go także obywatelom kultury całej ludzkości.

STANISŁAW DĄCZYŃSKI

Polscy twórcy teatralni za granicą

Nasz teatr cieszy się na świecie doskonałą renomą, polscy twórcy i zespoły są często zapraszani za granicę. Jak już podawaliśmy, występy w teatrze „La Mama” w Nowym Jorku rozpoczęły niedawno „Cricot-2” z Krakowa, prezentując słynny spektakl „Umarłej klasy” w reżyserii Tadeusza Kantora.

W Szwajcarii przebywali Erwin Axer i Ewa Starowiejska, prowadząc rozmowy dotyczące repertuaru na rok bieżący w Schauspielhaus w Zurichu. Do końca lutego w National Theater w Bergen (Norwegia) nad realizacją „Białego małżeństwa” Tadeusza Różewicza pracują Adam Hanuszkiewicz i Xymena Zaniewska. Scenograf Andrzej Majewski przygotowywał ostatnio balet „Syfidi” w Bayrische Staatsoper w Monachium, a obecnie pracuje przy wystawieniu opery „Wozzeck” Berga w Grand Theatre w Genewie.

W Mediolanie do 15 bm. przebywa Teatr Laboratorium z Wrocławia, dając przedstawienia „Apocalypsis cum Figuris” w reżyserii Jerzego Grotowskiego. Tadeusz Minc wyreżyserował dla teatru telewizji w Sarajewie spektakl „Ślubu” Witolda Gombrowicza.

Do końca marca nad realizacją „Nocy listopadowej” Stanisława Wyspiańskiego w National Theater w Weimarze pracują — reżyser Andrzej Wajda, scenograf Krystyna Zachwatowicz, choreograf Mieczysław Grabka, kompozytor Zygmunt Konieczny i asystent reżysera Andrzej Buszewicz.

W Paryżu, Lille, Lyonie, Dijon i Avignonie do 6 marca występuje Centralny Zespół Artystyczny Wojska Polskiego. 19 bm. wyjeżdża do Budapesztu i Pecs Polscy Teatr Tańca. Poznański zespół zaprezentuje program złożony z „Modus vivendi” Kuźniaka, „Odwiecznych pieśni” Karłowicza i „Krzeseł” Kilara.

Wrocławski mim Paweł Rouba prowadzi wykłady z zakresu pantomimy w szkole Marcela Marceau w Paryżu. (C)

Sukces Witkacego w Nowym Jorku

Znajdujący się w centrum Manhattanu teatrzyk „Theatre Off Park” wystąpił z cyklem przedstawień „Wariata i zakonny” Stanisława Ignacego Witkiewicza w tłumaczeniu Dana Grouldsa i C. S. Durera. Po zeszłorocznym sukcesie „Stalonej lokomotywy” w „Chelsea Theatre Centre” Witkacy znów ożywił nurt awangardowy w życiu teatralnym Nowego Jorku, co zgodnie przyznają miejscowi krytycy.

Mimo że scena w „Theatre Off Park” dysponuje niepełną 100 miejscami, wszystkie dnienniki nowojorskie zainicjowały osobne recenzje z tego przedstawienia, co jest niezbyt częstym sukcesem zarówno sztuki napisanej blisko 60 lat temu, jak i zespołu uformowanego — wychwycam nowojorskim — dla jednego przedstawienia. Oprócz przedstawień wieczornych zespół daje także popołudniówki.

W recenzjach podkreśla się m. in., że amerykańska awangarda ma „słabość do europejskiego ekspresjonizmu” („New York Post”), którego Witkiewicz był wybitnym przedstawicielem. „Wall Street Journal” pisał m. in.: „Surrealistyczna fantazja Witkiewicza przekształciła się pod kierownictwem reżysera, Paula Bernama, w śmiały i pobudzający wyobraźnię spektakl”. „New York Times” pisze z uznaniem o grze aktorów stwierdzając, że reżyserowi udało się zaprezentować fascynującą przedstawienie sztuki Witkiewicza.

Do sukcesu spektaklu — pisze nowojorski korespondent PAP Zbigniew Boniecki — przyczynia się również fakt, że dla polowy zespołu aktorskiego Witkacy jest dobrym znajomym. Męska rolę tytułową odgrywa Robert DeFrank, który występował w „Szalonej lokomotywie”. Doktor Gruna gra Tobias Haller, który występował w „Ojcu Unguentum”. Kurce wodnej” w „Guybalu Wahnaz-rze”. W tych dwóch ostatnich sztukach Witkiewicza grał również Gordon Gray (de Bi-dello) i Michael Farrace (Alfred).

Paul Berman od dawna interesuje się polskim teatrem i wystawiał już sztuki Witkiewicza w Teatrze Uniwersyteckiego w Maryland w Towson. W 1973 r. przebywał w Polsce na zaproszenie Ministerstwa Kultury i Sztuki.

Zesłanką rolę tytułową odgrywa znana aktorka Ann Crumb, która poza Broadwayem występowała m. in. w Londynie i Edynburgu. (PAP)

Memoriał B. Czecha i H. Marusarzówny

Szwajcarzy i reprezentantki ZSRR wygrywają sztafety

Od naszego specjalnego wysłannika
ANDRZEJA FAFARY

Zakopane, 14 lutego

(P) Narciarskiemu Memoriałowi Bronisława Czecha i Heleny Marusarzówny towarzyszyły raczej pozasportowe emocje, konkretnie komunikacyjne, bowiem od kilku dni wszyscy zachodzili w głowę, kiedy nasi „przedolimpijczy”, czyli uczestnicy zawodów w Lake Placid z Józefem Łuszczkiem na czele dotrą do Zakopanego.

Wreszcie jednak dojechali. W środę rano wyładowali w Warszawie. Tego samego dnia wieczorem stawili się pod Giewonem. Jasne, że Józef Łuszczek i Wiesław Gębala nie mogli wziąć udziału w śródkowych biegach sztafetowych, zaś Kazimierz Długopolski i Stanisław Kawulok nie wystartowali w skokach do dwubójki. Łuszczek wystąpił zatem tylko w biegu na 15 km, zaliczając do punktacji Pucharu Świata. Nie należy się spodziewać rewelacji. Po pierwsze mistrz świata jest — bądamy szczerzy — w kiepskiej formie, po drugie — musi trochę czasu upłynąć, zanim nie tylko Łuszczek, ale wszyscy uczestnicy zawodów w USA zaaklimatyzują się w Zakopanem.

Najdziwniejsze w całej historii powrotu polskiej ekipy z Lake Placid jest to, że biegacze włoscy i szwajcarscy, którzy również startowali w przedolimpijskich zawodach już od niedawna przebywający w Zakopanem. Doprawdy trudno zrozumieć, jak oni mogli przyjechać na Memoriał przed czasem, zaś Polacy spóźnili się?

Rozegrano pierwsze memoriałowe konkurencje. Rywalizacja w męskiej sztafecie 3x10 km była pasjonująca. Triumfowali Szwajcarzy, którzy na całej trasie toczyli zacietą walkę z zespołem radzieckim. Drużyna ZSRR przegrała o 26 sekund. Trzecie miejsce — 54 sekundy — na Szwajcarami — zajęli Włosi, wśród których wyróżniał się Giulio Capitanio. Będzie on jednym z faworytów piątkowego biegu o „Puchar Świata”.

Polacy w sztafecie skisali się katastrofalnie słabo. Trudno inaczej określić zajęcie przez nich czternastego miejsca. Przegrali nasi biegacze ze wszystkimi zespołami zagranicznymi — nawet z klubową drużyną Dynama Klingenthal. Prawie dziewięć minut straty do Szwajcarów. To różnica przepaśna. Na identyczną ocenę zasłużyły też nasze bie-

gacze, które wprawdzie zajęły czwarte miejsce (wśród siedmiu zespołów), ale pokonane zostały przez nie wiadomo którą reprezentację Czechosłowacji.

Dwubój klasyczny ma obsadę niezbyt silną. Na półmetku tej konkurencji, czyli po konkursie skoków na Średniej Krokwi prowadził Andrzej Zarycki. Wiadomo jednak, że nie utrzyma on pierwszego miejsca, gdyż bardzo słabo biega. Podczas niedawnych zawodów o „Puchar Beskidów” Zarycki przegrał w Wiśle z Janem Legierskim aż o 6 i pół minuty. Czyżby więc znów Legierskiemu, który z kolei bardzo słabo skakał, miał się udać pościg za rywalami? Tym razem dwubójista z Rybnika będzie atakował z siedemnastego pozycji.

W lawinie znaków zapytania, jakie towarzyszą memoriałowym zawodom jedno jest już pewne. Otóż wiadomo, że piątkowy bieg o „Puchar Świata” odbędzie się na Cybri. Tak orzekł delegat Międzynarodowej Federacji Narciarskiej (FIS), który w środę dokonał przejazdu trasę po Krokwi i stwierdził, że nie nadaje się ona do użytku.

Wynaczono zostali sędziowie, którzy będą prowadzili spotkania ćwierćfinałowe europejskich pucharów. Sędzią krakowskiego meczu między Wisłą i Malmö FF (7.III) będzie arbiter turecki Tokat. 21 marca mecz rewanżowy poprowadzi Eschweiler (RFN). Pierwszy mecz o Puchar Zdobywców Pucharów między Fortuną Duesseldorf i Servette Genewa sędziować będzie Alojzy Jarguz.

W I lidze angielskiej rozegrano dwa zaległe mecze. Liverpool po zwycięstwie nad Birmingham City 1:0 objął prowadzenie w tabeli. Na drugą pozycję awansował Arsenal po wygraniu wyjazdowego meczu z Queens Park Rangers 2:0.

Czołówka tabeli: Liverpool — 37 pkt., Arsenal — 36, Everton — 36, West Bromwich — 34 pkt.

Puchar Europy dla hokeistów Kladna

W Kladnie odbył się rewanżowy mecz finału Pucharu Europy sezonu 1977/78 w hokeju na lodzie między miejscowym zespołem Poldi i Spartakiem Moskwa. Mecz zakończył się wynikiem 4:4 (1:1, 3:1, 0:2). Bramki zdobyli — dla Poldi: Novak — oraz Kaberle i Kopeckí; dla Spartaka: Bachmumachidow, Barinov, Kulikov i Bragin.

Poniżej w pierwszym meczu tych drużyn również uzyskano rezultat 4:4, rozegrano konkurs rezultatów karnych. Wygrali go hokeiści z Kladna 2:1. Zespół Poldi zdobył więc Puchar Europy sezonu 1977/78.

W Ustni nad Łabą odbył się towarzyski mecz hokeja na lodzie, w którym młodzieżowa reprezentacja CSRS (do lat 20) przegrała z pierwszą reprezentacją Rumunii 5:7 (1:4, 1:2, 3:1).

Grand Prix Warszawy w badmintonie

(P) W hali sportowej RKS w Ursusie organizowany jest I indywidualny turniej badmintonu z cyklu Grand Prix Warszawy dla zawodników niezeszczonych w PZBad.

Zgłoszenia przyjmowane będą przed zawodami (17.II) w godz. 18.30-18.00.

3x5 km kobieci

1. ZSRR (Rybakowa, Pierzina, Zabolotkaja) — 49:36,70,
2. NRD — 50:34,75,
3. CSRS — 52:08,14,
4. Polska I (Pawłusiak, Piela, Guzik) — 52:17,20,
5. Polska II (Kulaga, Biela, Swierczek) — 55:23,73,
6. LKS Poroniec — 55:23,33.

3x10 km męczyzn

1. Szwajcaria I (Kreuzer, Renggli, Ambuehl) — 1:31:02,23
2. ZSRR I — 1:31:28,45
3. Włochy I — 1:31:56,08
4. ZSRR III — 1:32:19,07
5. ZSRR II — 1:32:34,83
6. NRD II — 1:33:34,59

10 km męczyzn

1. Szwajcaria I (Kreuzer, Renggli, Ambuehl) — 1:40:16,44
2. ZSRR I — 1:40:16,44
3. Włochy I — 1:40:16,44
4. ZSRR III — 1:40:16,44
5. ZSRR II — 1:40:16,44
6. NRD II — 1:40:16,44

biathlon juniorów

1. Jerzy Gładysz (Nafta Krosno) — 45:55,87
2. Krzysztof Zabierowski (Podkarpacie Jędrzejce) — 47:49,39
3. Jan Gąsienica (WKS Legia Zakopane) — 47:50,38
4. Władysław Staszek (WKS Legia) — 47:57,75
5. Andrzej Piwko (Budowlani Kielce) — 48:00,66
6. Bogdan Zabiński (MKS Duszniki) — 48:44,55

skoki do dwubójki

1. Andrzej Zarycki (Polska) — 225,5 pkt. (66, 77 i 77 m)
2. Józef Pawłusiak (Polska) — 214,1 (67, 70 i 76,5 m)
3. Dietel Kerst (NRD) — 206,1 (67,5, 68,5 i 71 m)
4. Eduard Roth (Austria) — 205,5 (63,5, 76,5 i 71 m)
5. Rudolf Vojtkuwa (CSRS) — 202,1 (60,5, 71 i 76,5 m)
6. Jan Klimko (CSRS) — 196,5 (63, 65 i 69,5 m)

Ogólnopolska Spartakiada Młodzieży

Krosno ma najlepszych biathlonistów

Od naszego specjalnego wysłannika
JANA ZABIEGLIKA

(P) Poziom najpopularniejszy obecnie na świecie konkurencji narciarskich — zjazdów i slalomów jest w Polsce ciągle bardzo niski. Czy Spartakiada zdopinguje młodzież do ich uprawiania, czy z obecnych roczników spartakiadowych da się wychować przyszłych wyczynowców europejskiej klasy? Z tymi pytaniami zwróciliśmy się do trenera-koordynatora PZN — Andrzeja Roja.

„Obecny regulamin Spartakiady nie odpowiada wymaganiom narciarzy zjazdowych. Bylibym zadowolony, gdyby wystartowało co najmniej 100 chłopców i 80 dziewcząt. Niestety, wystąpiła tylko połowa tej liczby — 47 chłopców i 42 dziewczęta. Z kilku zakopiańskich klubów tylko po trzech zawodników zostało dopuszczonych do Spartakiady, chociaż ich koleży niewiele im ustępują.

Spartakiada obnażyła przede wszystkim słabość starszych grup. Skompromitowali się zwłaszcza juniorzy, którzy osiągli czasy gorsze od dziewcząt. Najlepiej, moim zdaniem, wyszokole- niki młodocicy. Jest ich jednak niewiele, a trzeba mieć bardzo szeroką grupę, aby wychować kilku dobrych zjazdowców. W kategorii juniorów młodszych jest także kilka talentów.

Z juniorem Grabowskim, Pawłem Borko są już w krajowej czołówce i rokują duże nadzieje. Udziałowe dziewczęta jeździły też w zawodach młodzieckich”.

Medale Spartakiady otrzymali w 4-rodzie biathloniści i skoczkowie — młodocicy. Warunki były trudne: mokry śnieg, mgła, przejmujące zimno i wiatr. Na

sztrzelnicy małe tarcze były ledwie widoczne, toteż zawodnicy wielokrotnie wykonywali karne rundy. Faworyt biegu juniorów Jerzy Gładysz też zawiodł. Nie spełni 17-letni reprezentant Nafty Krosno zdecydowanie pokonał rywali. Następnego zawodnika — Krzysztofa Zabierowskiego wypreżydził o blisko 2 m.

Najskoczni Strzelec w Miłkowie (punkt krytyczny 55,2 m) w drugim, otwartym konkursie skoków zmierzyli się młodocicy. Robert Witke ze Śnieżki Karpacz, który zwyciężył w pierwszym konkursie na skoczni Karpacz, tym razem zdobył srebrny medal. Bohaterem zawodów był najmłodszy z 23 uczestników — 11-letni Jarosław Madry z WKS Legia Zakopane. Już w pierwszych kolejkach, uzyskując wynik 46,5 m rozstrzygnął konkurs na swoją korzyść. Witke miał skok o 7 m krótszy.

Zwycięstwo W. Fibaka, porażka B. Borga

(P) W II rundzie tenisowego turnieju w Rancho Mirage (Kalifornia) Wojciech Fibak pokonał Colina Dowdeswella (Szwajcaria) 6:4, 6:4. Do ogromnej niespodzianki doszło w jednym z ostatnich pojedynków I rundy. Rozstawiony z numerem 2 Szwed Bjorn Borg przegrał z młodym tenisistą USA Bruce Mansonem 7:6, 5:7, 2:6. Kto jest sklasyfikowany na 124 pozycji światowej listy rankingowej, Jimmy Connors pokonał w I rundzie Vladimira Zednika (CSRS) 6:2, 7:5.

Oto ciekawe wyniki II rundy: Colin Dibley (Australia) — Sandy Mayer (USA) 6:7, 6:4, 6:3; Brian Gottfried (USA) — Terry Moor (USA) 6:3, 6:2; Tom Okker (Holandia) — Stan Smith (USA) 4:6, 6:1, 6:1.

Szpadziści bez sukcesów w „Challenge Monal”

(P) Polscy szpadziści uczestniczący w międzynarodowym turnieju „Challenge Monal” w Paryżu nie zanotowali sukcesów. W silnie obsadzonym turnieju (120 zawodników z 21 państw) najdalej zaszedł Donat Cierlik sklasyfikowany na miejscach 18 — 24. W decydujących o dalszym awansie walkach pokonał on Llewelyn (W. Brytania) 10:6 i przegrał z Christianem Kauterem (Szwajcaria) 3:10 i Fischerem (RFN) 5:10. W czwartej eliminacji odpadli: Piotr Jabłkowski i Leszek Swornowski, w trzeciej

CO I GDZIE

TEATR

Teatr Powszechny im. Jana Kochanowskiego — „Polowanie” St. Srokowskiego (od lat 18), godz. 19.

KINA

Batkiy — „Narodzinny gwiazdy” — prod. USA, 15. g. 9. 15.30. „Konstancja w sypialni” — prod. franc., 1. 15. g. 11.30, 13.30, 18 i 20.

Przyjaźń — „Edukacja specjalna” prod. Jug., lat 13, godz. 15.30, 17.30, 18.55.

Pokolenie — „Wiek granic” prod. NRD, b/o, godz. 8, 11 i 13. „Marta” prod. szwedz., lat 15, „Szczęśliwi” prod. USA, lat 13, godz. 15 i 18.

Odeon — „Rocky” prod. USA, lat 15, godz. 15.15, 17.30 i 18.45.

Hej — „Przygody Gerarda” prod. ang., lat 15, godz. 9, 11 i 13.30. „Mandingo” prod. wł.-USA, lat 16, godz. 13.30, 17.45 i 20.15.

Walczyk — „Początek” z Hong-kongu” prod. franc., lat 12, godz. 15 i 18.

WYSTAWY

Muzeum Okręgowe przy ul. Nowoski 12 — wystawa pn. „XXIII Ogólnopolski Salon Zimowy Plastyki”.

Biuro Wystaw Artystycznych — „Droga do niepodległości” z okazji 69 rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę.

Witruw — „Portrety ekspresjonistyczne Erazma Kallwaryjskiego ze Szczecina”.

Witruw — „Portrety ekspresjonistyczne Erazma Kallwaryjskiego ze Szczecina”.

Witruw — „Portrety ekspresjonistyczne Erazma Kallwaryjskiego ze Szczecina”.

Witruw — „Portrety ekspresjonistyczne Erazma Kallwaryjskiego ze Szczecina”.

Witruw — „Portrety ekspresjonistyczne Erazma Kallwaryjskiego ze Szczecina”.

Witruw — „Portrety ekspresjonistyczne Erazma Kallwaryjskiego ze Szczecina”.

Witruw — „Portrety ekspresjonistyczne Erazma Kallwaryjskiego ze Szczecina”.

Witruw — „Portrety ekspresjonistyczne Erazma Kallwaryjskiego ze Szczecina”.

Witruw — „Portrety ekspresjonistyczne Erazma Kallwaryjskiego ze Szczecina”.

Witruw — „Portrety ekspresjonistyczne Erazma Kallwaryjskiego ze Szczecina”.

Witruw — „Portrety ekspresjonistyczne Erazma Kallwaryjskiego ze Szczecina”.

Witruw — „Portrety ekspresjonistyczne Erazma Kallwaryjskiego ze Szczecina”.

Witruw — „Portrety ekspresjonistyczne Erazma Kallwaryjskiego ze Szczecina”.

Witruw — „Portrety ekspresjonistyczne Erazma Kallwaryjskiego ze Szczecina”.

Witruw — „Portrety ekspresjonistyczne Erazma Kallwaryjskiego ze Szczecina”.

Witruw — „Portrety ekspresjonistyczne Erazma Kallwaryjskiego ze Szczecina”.

Witruw — „Portrety ekspresjonistyczne Erazma Kallwaryjskiego ze Szczecina”.

Witruw — „Portrety ekspresjonistyczne Erazma Kallwaryjskiego ze Szczecina”.

Witruw — „Portrety ekspresjonistyczne Erazma Kallwaryjskiego ze Szczecina”.

Witruw — „Portrety ekspresjonistyczne Erazma Kallwaryjskiego ze Szczecina”.

Witruw — „Portrety ekspresjonistyczne Erazma Kallwaryjskiego ze Szczecina”.

Witruw — „Portrety ekspresjonistyczne Erazma Kallwaryjskiego ze Szczecina”.

Witruw — „Portrety ekspresjonistyczne Erazma Kallwaryjskiego ze Szczecina”.

Witruw — „Portrety ekspresjonistyczne Erazma Kallwaryjskiego ze Szczecina”.

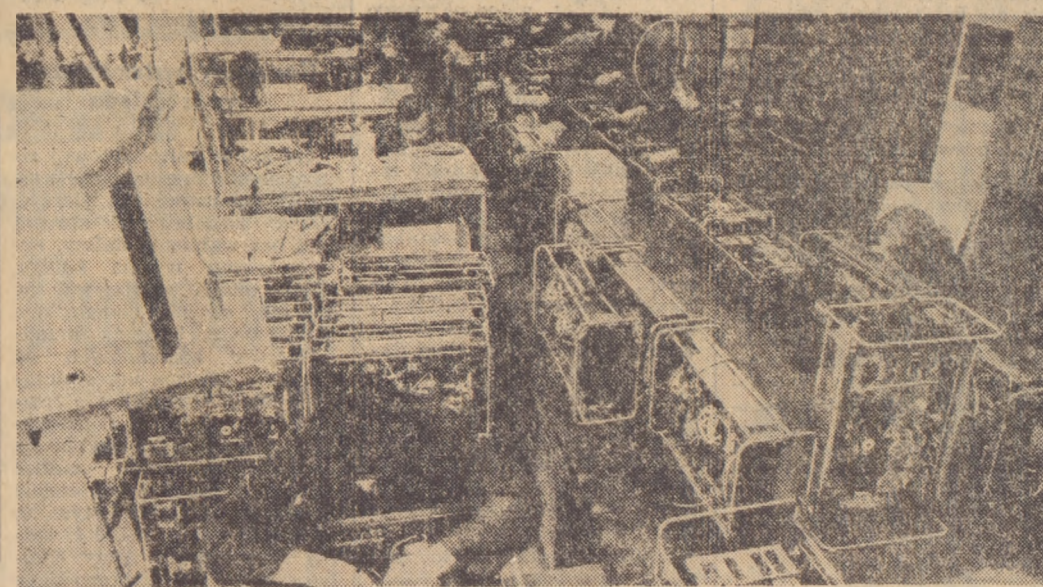
Witruw — „Portrety ekspresjonistyczne Erazma Kallwaryjskiego ze Szczecina”.

Witruw — „Portrety ekspresjonistyczne Erazma Kallwaryjskiego ze Szczecina”.

Witruw — „Portrety ekspresjonistyczne Erazma Kallwaryjskiego ze Szczecina”.

Więcej magnetofonów z „Kasprzaka”

Przez jakość do ilości



Troška o jakości na każdym stanowisku pozwala zmontować więcej magnetofonów

racja „Adria” 552, izba porodowa 553, izba porodowa 554, izba porodowa 555, kierownik 556, postój takówek 557, przystanek 558.

PRZYTYK

Telefony: apteka 14, posterunek MO 77, ośrodek zdrowia 9, straż pożarna 88, gmina spółdzielnia 92, przedszkole 88.

PRZYSUCHA

Kino „Zachęta” — „Dom pod czarną latarnią” prod. Węg., lat 18, godz. 15.30, 17.30, „Charlie Brown i jego kompania” prod. USA, b/o, godz. 13.30.

Telefony: posterunek MO 97, pogotowie ratunkowe 98, straż pożarna 99, apteka 229, dom kultury 433, urząd miasta i gminy 434, ośrodek zdrowia 435, izba porodowa 436, dworzec PKS 63.

SKARYSZEW

Telefony: apteka 13, posterunek MO 77, straż pożarna 29, ośrodek zdrowia 11, urząd miasta i gminy 69, przedszkole 79.

SZYBOWIEC

Kino „Górniki” — „Uracona część Katarzyny Blum”, prod. R.N., lat 12, godz. 16, 18 i 20.

Telefony: apteka 55, dom kultury 235, posterunek MO 67, straż pożarna 68, pogotowie ratunkowe 69, przychodnia rejonowa 333, CPN 104, PKP 56, przedszkole 247.

Muzeum Ludowych Instrumentów Muzycznych — „Polskie instrumenty muzyczne i wnętrza zamkowe” czynne codziennie w godz. 10-18, w soboty 10-14, do 13.30, poniedziałki i dni poświadczone — nieczynne.

WIERZBICA

Kino „Venus” — „Pajsa” prod. pol., lat 12, godz. 18.

Telefony: apteka 1, izba porodowa 11, posterunek MO 7, ośrodek zdrowia 19, restauracja „Niepodległość” 34, urząd gminy i naczelnik 15, złobek 2, przedszkole 25.

WŁOSKA

Kino „Przyjaźń” — „Cenny depozyt” prod. franc., lat 12, godz. 16 i 18.

Telefony: apteka 33, izba porodowa 133, posterunek MO 7, pogotowie ratunkowe 8, przychodnia rejonowa 230, ośrodek zdrowia 21, stacja CPN 120, PKS 63, stacja wodna PTFK 143, muzeum 267, postój takówek 162.

Muzeum im. Kazimierza Pułaskiego czynne codziennie oprócz poniedziałków i dni poświadczone w godz. 10-13.30 ekspozycja stała — „Kazimierz Pułaski i udział Polaków w życiu politycznym kulturalnym i społecznym Stanów Zjednoczonych”.

ZWOLEN

Kino „Świt” — „Joseph Andrews” prod. ang., lat 13, godz. 16.30 i 18.30.

Telefony: pogotowie ratunkowe 99, straż pożarna 99, posterunek MO 99, apteka 47-23, postój takówek 27-08, szpital 20-97.

Muzeum — wystawa pn. „Drogi zjednoczenia” ruchy robotniczego na Ziemi Radomskiej. „Malarstwo, grafika i plakaty Witolda Chmielewicz”.

TELEWIZJA

Program I

15.25 Program dnia
15.30 Dla młodych widzów — Co dalej maturzysto (kolor)
16.00 Dziennik (kolor)
16.10 Obiektyw
16.30 Dzień dobry, tu telewizja (kolor) Michał Jagiełło — o nartach

16.50 Czwartek Telewizji Dzieł — czat i Chłopów — „Ślepy Pielik” — Film fab. prod. radzieckiej (kolor)

16.30 „Kartki z poligonu” — Zimowa Szkoła Opola (kolor)
16.50 Radzimy rolnikom (kolor)
17.00 Dobranoc dla najmłodszych

19.10 Siódemka
19.30 Wieczór z Dziennikiem (kolor)
20.15 „Columbo” — „Sprawa honoru” — Film fab. prod. USA (kolor)

21.30 Pegaz — aktualna publicystyka kulturalna (kolor)
22.15 Dziennik (kolor)
22.30 „Potyczki ze sportem” (kolor)

Program II

16.30 Język francuski. Kurs podstawowy, lek. 18 (kolor)
17.00 Język rosyjski. Kurs podstawowy, lek. 17 (kolor)
17.30 W kręgu kultur i obyczajów — „Niesie muzykę w sobie” — W programie filmy: „Kozioł śpiący” „Nuty moje nu...” skąd wy się bierzecie” (kolor)

18.15 Studio Sport — Na stadionach świata
19.10 Program lokalny
19.30 Wieczór z Dziennikiem (kolor)

20.15 NURT — Psychologia — Szukasz znanca?
20.45 NURT — Filozofia. Marksiizm-leninizm — koncepcja konieczności i wolności
21.15 NURT — Nauczanie początkowe — Rozwijanie percepcji i wrażliwości plastycznej

21.30 Film fab. prod. polskiej — „Ewa chce spać” — Film fab. prod. polskiej

21.55 Film fab. prod. polskiej — „Ewa chce spać” — Film fab. prod. polskiej

22.15 Film fab. prod. polskiej — „Ewa chce spać” — Film fab. prod. polskiej

22.30 Film fab. prod. polskiej — „Ewa chce spać” — Film fab. prod. polskiej

22.50 Film fab. prod. polskiej — „Ewa chce spać” — Film fab. prod. polskiej

23.10 Film fab. prod. polskiej — „Ewa chce spać” — Film fab. prod. polskiej

23.30 Film fab. prod. polskiej — „Ewa chce spać” — Film fab. prod. polskiej

23.50 Film fab. prod. polskiej — „Ewa chce spać” — Film fab. prod. polskiej

24.10 Film fab. prod. polskiej — „Ewa chce spać” — Film fab. prod. polskiej

24.30 Film fab. prod. polskiej — „Ewa chce spać” — Film fab. prod. polskiej

24.50 Film fab. prod. polskiej — „Ewa chce spać” — Film fab. prod. polskiej

Zakładów Radiowych im. Kasprzaka nie trzeba chyba nikomu przedstawiać, za wyjątkiem ZRK starzec, magnetofonów różnych typów — od najmniejszych profesjonalnych aparatów klasy „hi-fi”. Wyzytówka ta nie zawsze nas zadowala choć trzeba przyznać szczerze, że jakość wyrobów „Kasprzaka” poprawia się z roku na rok. Trochę inaczej jest z zaspokajaniem wymagań najbardziej wybrednych melomaniów każda nowa konstrukcja wymaga jednak dużo badań, materiałów trudno dostępnych w kraju, czasu na opracowanie.

Wierzymy więc do jakości. Trzeba zdawać sobie jasno sprawę, że ZRK to typowy zakład — montownia, składający magnetofony z setek detali i przynajmniej do nich swoją etykietkę. Te detale „Kasprzaka” otrzymują od ponad stu kooperantów. Wytworcy podzespołów reprezentują różny poziom — normalnych zakładów produkcyjnych i niewielkich fabryczek CZSP, a nawet warsztatów chłopskich. Każdy detale wymaga kontroli, ma tylko wtedy produkcję. Nie więc dziwnego, że w ZRK nie są zachwyleni

materyalami i podzespołami, z których mają powstawać „Daniele”, „Dzwonki”, „Damy Pik”. Z drugiej strony „Kasprzak” wykonuje we własnym zakresie sporą część elementów metalowych, w większości kwalifikujących się do określenia — mechanika precyzyjna. Coraz więcej też wytwarza się detali, które jeszcze niedawno kupowano za granicą, jak np. waliki czy tzw. szpilki pod talerzki. W ZRK mają także apetyty na własną produkcję elementów z tworzyw sztucznych, ale tu wszystko zależy od resortu chemii i jego możliwości surowcowych.

Warto podkreślić, że tworzywa sztuczne zbrojone szłem są równie wytrzymałe jak stal, lżejsze, łatwiejsze w obróbkę. W magnetofonach „Kasprzaka” już teraz wiele elementów nośnych czy innych, odpowiadających bezpośrodkowo za parametry pracy urządzeń, robi się z tworzyw. W trakcie przygotowania jest zamiana tzw. lupin do głowic — z mosiężnych na plastikowe. Dużym sukcesem było także np. zmniejszenie metalowego korpusu aparatu na dużo lżejsze z tworzywa spienionego. I właśnie we wszystkich ważnych wyrobach stawia się przede

wszystkim na jakość. Od jakości podzespołów bowiem zależy ilość zmontowanych magnetofonów. Dobrych magnetofonów, bo jeden wadliwy detale w środku dyskwalifikuje całe urządzenie.

Często zdarza się, że zła jakość elementu wychodzi na jaw dopiero przy badaniach końcowych — mówi Zbigniew Chodakowski, kierownik wydziału magnetofonów szpulowych — wtedy całość trzeba rozebrać i wymienić buble. To zabiera czas, opóźnia montaż. Istnieje oczywiście wstępna selekcja podzespołów, ale nie ma możliwości wytapiania wszystkich ukrytych wad. Dlatego każda linia montażowa kończy się stanowiskami usuwania usterek przed dalszym kompletowaniem urządzeń.

Do „bubli” kooperantów nie chcemy dokładać własnej partyni, stąd nowy system uzależniania płacy od jakości — wyjaśnia kierownik Chodakowski. Każdy pracownik ma wyznaczony poziom braków na jaki może sobie pozwolić. Gdy przekracza ten poziom — nie dostaje premii, gdy wad montażowych jest mniej — otrzymuje uprawnienia do samokontroli i gratyfikacje.

— Mnie ten system odpowiada — mówi Krzysztof Bober z tamtych „M-1417” rzecz orzeczyć w tym abyśmy nie osuli detali, które otrzymujemy. Mamy też satysfakcję i dopięcie. Jak już ktoś sam siebie sprawdza — nie dopuści do braków. I najważniejsze — kiedy na tamtym porówna się jakość tożarza ręcznie licząc gotowych magnetofonów.

— Po co robić dwa razy, lepiej raz a dobrze — kwituje sprawę sz. mistrz Maciej Kosowski. Gdyby wszyscy zastanawiali się do tego hasła można by od razu zrobić 10-15 sztuk urządzeń więcej. A już idealnie byłaby poprawa jakości i regularności dostaw podzespołów.

Śnieg na bocznych ulicach

Przejazd po głównych ulicach miasta nie sprawia już większych trudności. Jednakże uliczki, które wycięły się w wąskich uliczkach, zwłaszcza osiedlowych, przez które niełatwo przejechać. Otrzymujemy na ten temat wiele listów ze skargami, narzekaniami, że nie można dojechać do postojów takówek, że zamyłta chodniki jest wazutka, wydeptana dróżka itd., itp. Większość listów kończy się prośbą o interwencję w MPO, by narazcie zajęło się ono również bocznych ulicami.

Alana to duży, tylko jego adresat nie jest właściwy. Warszawa MPO ma do stałego uprzątnięcia w mieście 1200 km ulic — głównych tras komunikacyjnych. Sprzet posiadany przez przedsiębiorstwo — 180 plugów (tyle jest obecnie sprzątniętych), wystarcza, by oczyścić one jedynie (w zespole 4-pojazdowych) zaledwie co 2 godziny. Zaledwie — bo żeby naprawdę skutecznie zgarnąć błoto i rozjeżdżony śnieg, powinno się je robić co pół godziny.

W tej sytuacji nie ma więc mowy, by sprzet MPO pojawił się na bocznych ulicach. Tym bardziej że ich sprzątnięcie nie tylko chodników, ale i jezdni — to obowiązek dozorców i administracji.

Są tacy, którzy o tym namietają. Od mieszkańców otrzymaliśmy listy z prośbami: by publicznie pochwalić ich gospodarzy domów, pracujących naprawdę wzorowo, utrzymujących brzońki i ich otoczenie w idealnej czystości. Należy do nich p. Głinkowa, dozorczyń domu przy ul. Wilczej 33/41, p. Zofia Zakrzewska, opiekująca się posesją przy ul. Narbuta 24, dozorczyń domu przy ul. Anielewicz 28, dozorca z ul. Racławickiej 152, Stefan Stańczyk, gospodarz domu przy ul. Marszałkowskiej 136 i in.

Z satysfakcją wymieniamy też nazwiska, gdyż większość listów od mieszkańców świadczy o tym, że dozorczy i administracja przekazuje nie namietania o konieczności sprzątnięcia otoczenia posesji (np. na ulicy

Miedlanej 4 zatkane są wszystkie studzienki ściekowe, na Bukietowej i Modzelewskiego — również). Inna rzecz, że nieczysty teren do odśnieżania jest naprawdę duży i wówczas mogłoby do pomocy w jego sprzątnięciu użyć więcej maszyn. Administracja powinna dysponować dodatkowym sprzętem. Tym bardziej że miasto uzupełniło ostatnio jego zapasy. Samych szufli zakupiono 100 tysięcy.

Nieoczyszczone ulice, to nie tylko trudność dla przechodniów i kierowców. To również przyczyna nieporządku śmieci, z których nie można dojechać do postojów takówek. Inna rzecz, że przedsiębiorstwo, ostatnio zajęte głównie śniegiem, niebystro dobrze wywiązuje się z obowiązku wywożenia odpadów. Dostaliśmy alarmujące listy na ten temat z ul. Puławskiej 4/6, Marchlewskiego 36, Krajowej Rady Narodowej 23, Nowakowskiego 12, Zwirzeckiego 53, a więc z centralnych rejonów miasta. (ab)

Odpowiedzi redakcji

J.S. OTWOCK. Kolekcjonuje plakaty, ale tylko od czasu do czasu udaje się na kupie w teatrze lub od znajomych kolekcjonerów do muzeum zbioru. Gdzie w Warszawie można kupić plakaty?

Red. Kilka placówek zajmujących się sprzedażą plakatów. W swoich dwóch salonach sprzedaje „Desa”. Jeśli nie udało się na ul. Rutkowskiego 30 i czyni jest od godz. 11 do 18, w soboty do 18. Drugi na ul. Nowogrodzkiej 25 — w tych samych godzinach. Największy wybór znajdzie Pan na Starym Mieście w Galerii Plakatu prowadzonej przez PTiK. Rynek Starego Miasta 23, czynny od godz. 8.30 do 20, a w soboty i w niedziele do 18. Tematyka jest dość różnorodna. Są plakaty z wstawił, koncertów, sztuk teatralnych i in. Przeważa tam swoje afisze teatru ze Szczecina, Gdyni, Kołobrzewa, Wrocławia, Krakowa, Opola, no i oczywiście z Warszawy. Są dzieła m.in. Lenicy, Starowiejskiego, Krechowicza, Sawicki, Lutyczyna, Czerniawskiego, Ułbasa. Raz w roku, specjalnie dla kolekcjonerów, jest urządzana giełda plakatów, na którą każdy może przynieść swoje egzemplarze do wymiany. (b)

Ferie w mieście

Zimowe zabawy

Jeszcze kilka dni wolnych od zajęć szkolnych. Ogromnym powodzeniem cieszą się imprezy organizowane na świeżym powietrzu, jak również te w domach kultury, świetlicach.

Uroczysty program przygotował Międzyzwiązkowy Dum Kultury przy ul. Walerejskiej 4/6: 14 bm. dalszy ciąg kursu tańca towarzyskiego oraz zajęcia w modelarstwie, 15 bm., dyskoteka powiązana z konkursem tańca towarzyskiego oraz turniej ping-ponga, 16 bm. turniej szachowy z trybuną towarzyską, 17 bm. w ostatni dzień ferii dyskoteka z wieloma atrakcjami. Wszystkie te imprezy odbywały się będą w godz. 16-20.

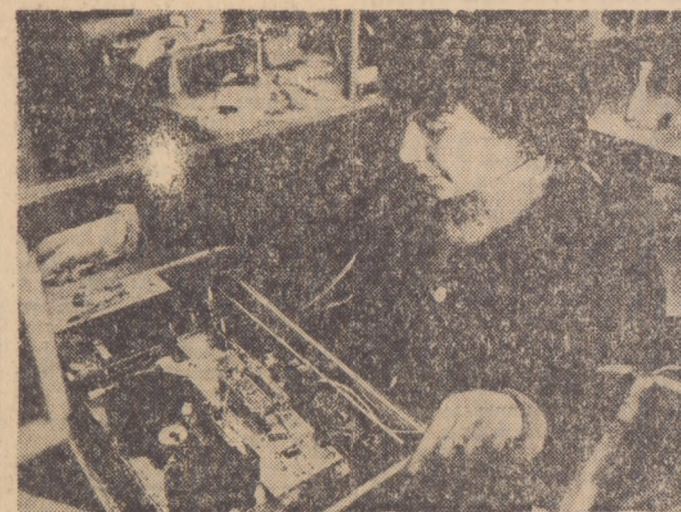
Otród Jordanowski przy ul. Wawelskiej zaprasza do swojej świetlicy 14 bm. o godz. 16 na spotkanie z podróżnikiem Stanisławem Swarc-Bronikowskim, a 17 bm. w ostatni dzień ferii na wielki bal.

Gry i zabawy w rytm muzyki, z leżnymi niespodziankami i konkursami odbyły się w dniach 15 bm. i 17 bm. od godz. 10 na lodowisku w Orodzie Jordanowskim przy ul. Ludwika 2/4.

Zachęcamy też do wzięcia udziału w konkursach „Szczęśliwego” i „Każdego dnia można srobować swoich sił na socjalnie do tego celu przygotowanym terenie w Parku Szczepińskim, a 14 bm. od godz. 10 w osiedlu przy ul. Granicznej 10.

Ostatni w czasie ferii bieg narciarski rozpoczął się w dniu 15 bm. o godz. 16 w parku przy zbierze ul. Wawelskiej i Chodkiewicz (ma)

MAREK KOWNACKI



Anna Wnuk dołącza kolejne elementy do urządzenia

RADIO

Program I

Wład.: 6.00 7.00 8.00 9.00 10.00 11.00
12.05 15.00 17.00 20.00 21.00

5.05-6.00 Zielone Studio 6.00-8.00 Sygnały dnia 9.05-11.00 Czwarty poty 11.25 Niezależne stronie — „Generał Barcz” 11.40 Tu Radio Kierowców 12.05 Z kraju i ze świata 12.25 Muzyka polska 12.45 Rola kwadrans 13.01 Muz. seans filmowy 13.20 Jazzmani grają Gershwinu 13.40 Kąpielniomana 14.00 Studio „Gama” (ok. godz. 14.05 Informacje dla kierowców) 14.20 Studio Relaks 14.25 Studio „Gama” c. d. 15.05 Korespondencja z zagranicą 15.10 Studio „Gama” (ok. godz. 15.15 Informacje dla kierowców) 15.55 Czołowiek i środowisko 16.00 Tu Jedynka 17.30-18.00 Radiokurier 18.00 Relacja 18.05 Reportaż na zamówienie 20.20 Wybitni solści w rep. popularnym 21.05 Kronika sportowa 21.15 Panorama polskiej pieśni 22.00 Z kraju i ze świata 22.20 Tu Radio Kierowców 22.30 Koszalin na muz. antenie 23.00 Wita Was Polska

6.00-8.00 Miedzy snem a dnem 6.30 Polityka dla wszystkich 8.05 Za kierownicą 8.40 Co kto lubi 9.00 „Szczęśliwość i metoda” 9.10 W kręgu dawanda 9.30 Nasz rok 79-ty 9.45 Dawanda i metoda 10.35 Kierowca 11.00 Codziennie poświat 11.25 Opera tygodnia „Cyryl i Xawery” 11.50 „Szczęśliwość i metoda” 12.00 Mini-max 20.40 Eklibris — znak pogażany 21.00 Rekonstrukcja muzyczna 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów 22.15 Blues 22.30 „Ced” — pogażany 23.05 Miedzy dnem a snem

6.00-8.00 Miedzy snem a dnem 6.30 Polityka dla wszystkich 8.05 Za kierownicą 8.40 Co kto lubi 9.00 „Szczęśliwość i metoda” 9.10 W kręgu dawanda 9.30 Nasz rok 79-ty 9.45 Dawanda i metoda 10.35 Kierowca 11.00 Codziennie poświat 11.25 Opera tygodnia „Cyryl i Xawery” 11.50 „Szczęśliwość i metoda” 12.00 Mini-max 20.40 Eklibris — znak pogażany 21.00 Rekonstrukcja muzyczna 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów 22.15 Blues 22.30 „Ced” — pogażany 23.05 Miedzy dnem a snem

6.00-8.00 Miedzy snem a dnem 6.30 Polityka dla wszystkich 8.05 Za kierownicą 8.40 Co kto lubi 9.00 „Szczęśliwość i metoda” 9.10 W kręgu dawanda 9.30 Nasz rok 79-ty 9.45 Dawanda i metoda 10.35 Kierowca 11.00 Codziennie poświat 11.25 Opera tygodnia „Cyryl i Xawery” 11.50 „Szczęśliwość i metoda” 12.00 Mini-max 20.40 Eklibris — znak pogażany 21.00 Rekonstrukcja muzyczna 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów 22.15 Blues 22.30 „Ced” — pogażany 23.05 Miedzy dnem a snem

6.00-8.00 Miedzy snem a dnem 6.30 Polityka dla wszystkich 8.05 Za kierownicą 8.40 Co kto lubi 9.00 „Szczęśliwość i metoda” 9.10 W kręgu dawanda 9.30 Nasz rok 79-ty 9.45 Dawanda i metoda 10.35 Kierowca 11.00 Codziennie poświat 11.25 Opera tygodnia „Cyryl i Xawery” 11.50 „Szczęśliwość i metoda” 12.00 Mini-max 20.40 Eklibris — znak pogażany 21.00 Rekonstrukcja muzyczna 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów 22.15 Blues 22.30 „Ced” — pogażany 23.05 Miedzy dnem a snem

6.00-8.00 Miedzy snem a dnem 6.30 Polityka dla wszystkich 8.05 Za kierownicą 8.40 Co kto lubi 9.00 „Szczęśliwość i metoda” 9.10 W kręgu dawanda 9.30 Nasz rok 79-ty 9.45 Dawanda i metoda 10.35 Kierowca 11.00 Codziennie poświat 11.25 Opera tygodnia „Cyryl i Xawery” 11.50 „Szczęśliwość i metoda” 12.00 Mini-max 20.40 Eklibris — znak pogażany 21.00 Rekonstrukcja muzyczna 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów 22.15 Blues 22.30 „Ced” — pogażany 23.05 Miedzy dnem a snem

6.00-8.00 Miedzy snem a dnem 6.30 Polityka dla wszystkich 8.05 Za kierownicą 8.40 Co kto lubi 9.00 „Szczęśliwość i metoda” 9.10 W kręgu dawanda 9.30 Nasz rok 79-ty 9.45 Dawanda i metoda 10.35 Kierowca 11.00 Codziennie poświat 11.25 Opera tygodnia „Cyryl i Xawery” 11.50 „Szczęśliwość i metoda” 12.00 Mini-max 20.40 Eklibris — znak pogażany 21.00 Rekonstrukcja muzyczna 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów 22.15 Blues 22.30 „Ced” — pogażany 23.05 Miedzy dnem a snem

</

Z „Nowego Życia” wyroby dziewiarskie dla maluchów

Wśród 830-osobowej załogi Spółdzielni Inwalidów „Nowe Życie” w Radomiu, 635 osób to inwalidzi o różnym stopniu ograniczonej sprawności i zdolności do pracy. Mimo tego, spółdzielnia z radomskiej spółdzielni wykonują w tym roku wyruby i usługi o ogólnej wartości 222 mln zł. z czego 20 proc. stanowią będą artykuły przeznaczone na potrzeby rynku.

— Ogółem zamierzamy w br. dostarczyć do sklepów 150 tys. wyrubów dziewiarskich takich jak: bluzki, swetry, wdzianka, pulowery czy kamizelki — mówi mgr inż. Jacek Drewnicki, kierownik działu przygotowania produkcji rynkowej w „Nowym Życiu”. Dominować będą wyruby dziewiarskie przeznaczone dla niemowląt i dzieci w wieku od 2 do 11 lat, tak poszukiwane w sklepach całego kraju. Wśród tegorocznej produkcji, którą uruchomimy w II półroczu znajdzie

Laureaci i wyróżnieni w eliminacjach olimpiady historycznej

W Stąporkowie w woj. kieleckim zakończyły się eliminacje okręgowe V Olimpiady Historycznej. W eliminacjach wzięło udział 56 uczniów ze szkół średnich z woj. kieleckiego i radomskiego. Jury składające się z pracowników Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Kielcach wytypowało 3 uczniów, którzy zostali zakwalifikowani do eliminacji centralnych. Miło nam donieść, że I miejsce uzyskała Danuta Lejwoda — uczennica Liceum Ogólnokształcącego im. P. Wysockiego w Warce, (nauczyciel mgr Leon Nawrocki).

Ponadto jury wyróżniło następujących uczniów z woj. radomskiego: Zbigniewa Tetkowskiego — ucznia Liceum Ogólnokształcącego z Warki (nauczyciel mgr Leon Nawrocki), Wojciecha Tarasa — ucznia Liceum Ogólnokształcącego w Pionkach (nauczycielka dr Jadwiga Dreszer), Marię Wasiak — uczennicę VI Liceum Ogólnokształcącego im. J. Kochanowskiego w Radomiu (nauczycielka mgr Maria Grabiec) i Gerarda Winczakiewicza — ucznia II Liceum Ogólnokształcącego im. M. Konopnickiej w Radomiu (nauczycielka mgr Anna Matla).

Danuta Lejwoda jest już drugą laureatką olimpiady historycznej z Liceum Ogólnokształcącego z Warki. W 1976 roku eliminacje okręgowe II Olimpiady Historycznej wygrała także uczennica mgr. Leona Nawrockiego, Danuta Gajewska — dziś studentka prawa Uniwersytetu Warszawskiego. (bw)

Miedzy nami

Pionki górą!

Podczas wielkiej imprezy pn. „Baw się razem z nami”, która odbyła się w Pionkach i inaugurowała obchody Roku Dziecka w woj. radomskim, młoda widownia bawiła się świetnie. Oklaskiwała występ artystyczne kolegow, uczestnicząc ponadto w wielu zabawach i konkursach. Szczególnie podobał się quiz na temat wiadomości o regionie, w którym zgodnie z życzeniem mieli uczestniczyć uczniowie legitymujący się... piątkami z geografii.

Padało pierwsze pytanie — które z miast woj. radomskiego jest największe? Z grupy uczestników konkursu błyskawicznie podniosła palec do góry dziewczynka, która odpowiedziała: „Pionki”. Widzowie skwitowali odpowiedź salutą śmiechu, natomiast gospodarze Pionek... gorąco brzoami, uznając, że dziewczynka potrafiła dostrzec beczkę tempo szybkiego przemian i rozwoju ich miasta.

(am)

Oddanie krwi jest najwyższym czynem humanitarnym

ŻYCIE RADOMSKIE

„Życie Radomskie” 26.06.80, Radom ul. Żeromskiego 61. Telefon: 311-49 234-56. Przyjmowanie ogłoszeń: 26.06.80, 15.30 Za terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Warszawa Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Al. Jerozolimskie 125/127. Reklamę nie zamawianą redakcja nie wysyła. Druk: Drukarnia Zbigniewa Gajewskiego RSW „Prasa” Książka-Ruch Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5.

Jeszcze miesiąc kalendarzowej zimy Pracować z myślą o wiosnie

Zima wciąż trwa a wraz z nią nie ustaje akcja odśnieżania i wywozu śniegu z radomskich ulic. Dużo już zrobiono, ale wciąż wiele zostało jeszcze do wykonania. Jakże wnikliwie wyciągnięto z dotychczasowych doświadczeń?

— Po pierwszym ataku zimy w początkach stycznia br. władze Urzędu Miejskiego podjęły zorganizowane działania przejmując dyspozycję sprzętem mechanicznym i taborem — mówi wiceprezydent Radomia Andrzej Morawski. Było to możliwe dzięki pomocy załóg większości radomskich przedsiębiorstw, a szczególnie tych, które dysponowały spycharkami, koparkami i wywrotkami niezbędnymi w akcji odśnieżania i wywozu nadmiaru śniegu. Znacznie pomogła młodzież z radomskich szkół.

Pod opieką zakładów

Efektem pierwszych doświadczeń jest podział miasta na 16 rejonów, które oddały na stałe znalazły się pod opieką załóg zakładów pracy. Np. „Walter” odpowiada teraz za usuwanie śniegu i porządek na ul. 1905 Roku (od ul. Tytoniowej), Dworkonia, Poniatowskiego, „22 Lipca” (do ul. 1 Maja), Kościuski i plac gen. Waltera, „Radoskór” — ul.

Słowackiego (od ul. Żeromskiego do ul. Zagłoby), RWT — ul. Struga (od ul. Grzybowskiej do ul. 1 Maja), a „Pere-mo” — ul. Żeromskiego (od pl. Kazimierza do ul. 1 Maja).

W styczniu i lutym zdecydowanie najlepiej zorganizowały sobie pracę i okazały zarazem największą pomoc załogi PBK, „Budochemu”, „Pere-mo”, ośrodka remontowo-budowlanego Lasów Państwowych, Przedsiębiorstwa Gospodarki Maszynami i „Transbudu”. Swoich możliwości nie wykazały natomiast załogi Radomskich Zakładów Materiałów Ogniotrwałych, „Radoskór”, RWT i „Waltera” (poza pierwszymi dniami stycznia), a więc największych przedsiębiorstw przemysłowych, od których można więcej wymagać.

Mimo wszystko, dużo zrobiono. Na składowisko przy ul. Rybnej wywieziono dotychczas ponad 90 tys. m sześciennych śniegu, który następnie słuchacze z Centralnego Ośrodka Szkolenia Maszynistów usuwali spycharkami do Mlecznej. Za wcześnie jeszcze na szczegółowe obliczenia kosztów, ale szacuje się, że dotychczas wyniosły one już około 22 mln zł z czego większość, gdyż mniej więcej

15 mln zł, poniosły pomagające miastu zakłady pracy.

Konieczny systematyczny wywóz śniegu

Do końca kalendarzowej zimy pozostał miesiąc i wiele się może w tym czasie zdarzyć. Teraz najpilniejszą sprawą jest bez wątpienia dalszy, systematyczny wywóz śniegu, który muszą wykonywać w ramach swoich obowiązków zawodowych brygady przedsiębiorstw komunalnych od początku ofiarne uczestniczące w akcji zimowej, ale również inni pomocnicy. O usuwaniu zlodowaciałych wyboi na chodnikach muszą zadbać wszyscy dozorczy i właściciele posesji prywatnych. O tym, że można to dobrze robić świadczą efekty pracy Anny Kiełbasy z ul. Niedziałkowskiego 8/10, Aliny Płowicz z ul. Chrobrego 17c, Cecylii Wachowicz z ul. Traugutta 56, Janiny Piwowarczyk z ul. Kościuski 4 i 4a, Marii Witkowskiej z ul. Gwardii Ludowej 2 czy Adama Błaszczaka z ul. Niedziałkowskiego 1—28a, którzy rzeczywiście solidnie wykonują swoje obowiązki i dbają o stan chodników. Niestety, są i inni, opieszaści. Pierwszą, 25-osobową grupę Kolegium d/s Wykroczek ukarało już grzywnami. Następnym 45 osób oczekuje na rozprawę. Za niedopełnienie obowiązków grozi grzywny w wysokości od 300 zł do 3.000 zł.

Władze miasta skończyły więc dyskusję z niesolidnymi gospodarzami domów, właścicielami prywatnych posesji a nawet dyrektorami zakładów pracy. Teraz czas, aby wszyscy zadbać o jak najszybsze oczyszczenie ulic karłowatymi i odtworzyć zaległości w wywozie śmieci z wielu śmietników, do których dojazd utrudniony był przez kilka tygodni. Jeżeli tylko pozwoli aura, usuwać będzie się systematycznie „zimowe przełomy”, które wystąpiły na wielu radomskich ulicach powodując duże straty. Czekaj nas jeszcze wiele pracy. Im szybciej zostanie ona wykonana, tym lepiej. Po prostu chodzi o jak najlepsze przygotowanie się do wiosennych roztopów, które w tym roku mogą okazać się bardzo groźne.

TADEUSZ M. ZAJĄC

Narciarskie szusy z kieleckiego „Telegrafu”

Organizowane przez Zarząd Oddziału PTTK w Radomiu niedzielne wycieczki narciarsko-zjazdowe do atrakcyjnych miejscowości województwa ościennych, gdzie istnieją dobre warunki do uprawiania tej dyscypliny sportu, zyskały sobie dużą popularność. Po wyjeździe w ub. niedzielę do Kazimierza n/Wisłą tym razem miejscem spotkania miłośników narciarskich szusów będzie kielecki „Telegraf”.

Wyjazd autokaru o godz. 8 przed Klubu Turysty przy ul. Traugutta, koszt wycieczki 85 zł od osoby (przejazd plus ubezpieczenie). W imieniu organizatorów zapraszamy. (am)

ści spektakli teatralnych, wprawdzie w wykonaniu przyjeźdźnych zespołów — ale z udziałem wybitnych aktorów.

Na scenie teatru „Rozmaitości” radomianie mieli możność podziwiania Jaracza jako „Kaptana z Koepene” Adwentowicza, ponoć wywołującego się z radomskiego ruchu amatorskiego „w Ojcu” Świdłowskiego, „Noc” w Mieczysława Frenkla, „Jadwigę Smolarską, Mieczysława Cwiklińskiego, Józefa Sędzińskiego, Kazimierza Justiana — no, i oczywiście — Antoniego Fertnera oraz wielu innych wspaniałych...

My młodzi pasjonowaliśmy się szczególnie filmem. Podziwialiśmy na radomskiej scenie, oklaskując „do utraty tchu” bożyszcze X Muzy: Ilanę Ordonoń (która w Radomiu stawiła pierwsze kroki), Eugeniusza Bodo, Marię Bogdę, Adama Brodzia, Zbyska Sawana, Adolfa Dymarskiego, Władysława Waltera, Stanisława Sienkowskiego... Improwizowali nam nie tylko talentem i sławą — ale również krojem swoich sukien i garniturów, wzorami kornierzyków i krawatów... Były to bowiem czasy panowania gwiazd i gwiazdorzów...

Przy końcu lat dwudziestych Ojciec próbował zorganizować stały teatr na zasadzie tzw. udziału aktorów (o finansowaniu teatru przez miasto nie było mowy). Nadzieja — w związku z do- brze zapoczątkowaną sensa-

cyjną premierą („Proces Mary Dugan” z Kazimierzem Justianem) okazała się złudna i krótkotrwała, podobnie jak dalsza próba zorganizowania teatru rewiowego — tak modnego w ówczesnym czasie. Niestety — i tu nie pomogli „puszczone w ruch” zgrabne nogi dziewczyny zadejki i parodie „Lopka” w wykonaniu Kaczorowskiego.

Nową propozycję stworzenia sceny radomskiej podjął następnie Bronisław Skapski, zdolny krakowski aktor i reżyser, któremu pomoc przyrzekł Osterwa. 18 lutego 1933 r. teatr zainaugurował swoją działalność „Zaczarowanym kołem” Rydla w gmachu teatru „Rozmaitości”, przemianowanym od tej pory na Teatr im. S. Żeromskiego.

Zdolano wystawić kilka interesujących premier, m.in. „Lekkożylną siostrę” Perzyskiego i „Tak się zdobywa kobiety” Verneilla. I znowu brak finansów stanął na przeszkodzie... Wielokrotne apele prasy o pomoc w utrzymaniu teatru i stosunkowo niskie ceny biletów nie poprawiły sytuacji.

Rozgoryczony miejscowy dziennikarz w 3 numerze „Tygodnika Radomskiego” (z 1933 roku) wyrażał: „Radom tak dziwnym jest miastem, że artyści różnego rodzaju — czy to dramaturzy czy muzycy — uciekają od niego jak od zarazy”. Pomijając nawet te „przerzutowane” i niesprawiedliwą ocenę, obciążającą jednostron-

Najlepsi w eliminacjach miejskich



Fot. A. Zuchowski

W igrzyskach młodzieży — puchar dla „Radoskór”

III rok alertu olimpijskiego

Przez trzy dni od 9 do 11 bm. odbywały się w Pionkach wojewódzkie igrzyska młodzieży pracującej „Zima-79”. W imprezie zorganizowanej przez ZW ZSMP RKFIT WRZZ oraz ZRKFIT „Pronit-Erg” startowało ponad 1 tys. osób.

W poszczególnych konkurencjach zwyciężyli: siatkówka kobiet — ZSP „Polan”, siatkówka mężczyzn — RZPS „Radoskór”, tenis stołowy — kobiet — RZPS „Radoskór”, mężczyźni — woj. reprezentacja spółdzielczości pracy, tyżwiarstwo: kobiety i mężczyźni Zakłady Metalowe „Predom-Lucznik”, narciarstwo (bieg na dyst. 5 km) kobiety i mężczyźni woj. repr. sp. pracy, szachy „Pronit-Erg”, brydż woj. repr. sp. pracy, warcaby zakłady „Predom-Lucznik”.

W klasyfikacji generalnej triumfowali reprezentanci kombinatu „Radoskór”, którzy zdobyli puchar WRZZ, wyprzedzając zespół Zakładów Metalowych „Predom-Lucznik” im. gen. Waltera — zdobywców pucharu ZW ZSMP oraz wojewódzkiej reprezentacji spółdzielczości pracy, RWT, WPKM oraz kombinat wyrobów nożowniczych „Gerlach” w Drzewicy.

W niedzielę na zakończenie igrzysk odbyła się w hali Prochu w Pionkach impreza sumująca II rok olimpijskiego alertu młodzieży „Moskwa-80”. Uczestniczyli w niej: przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej — Stanisław Sempruch, przewodniczący WRZZ Mieczysław Kowalik oraz przewodniczący ZW ZSMP Mirosław Ciura.

36 osób udekorowano odznakami zrzeszeń sportowych, a najlepsze zakłady, instytucje i organizacje sportowe oraz szkoły, wyróżniające się w propagowaniu idei olimpijskiej, otrzymały liczne nagrody i wyróżnienia.

nie radomską publiczność — faktem się stało, że już 25 lutego 1934 r. Teatr im. St. Żeromskiego przestał istnieć. Jego sala widowiskowa, aż do czasu wybuchu wojny w 1939 r. — wypełniała się, najczęściej, z racji „importowanych” zespołów — w tym przeważnie rozrywkowych, w których, — powiedziałby szczerze — radomianie do dziś gustują.

W czasach okupacyjnej grozy, w dniu 23 kwietnia 1943 r., do sali radomskiego teatru, przemianowanego na „Deutsches Haus”, gdzie odbywała się narada hitlerowskich dyktatorów — radomska grupa bojowa GL St. Lachary wrzuciła granaty, zabijając i raniąc kilkunastu faszystów, jako odwet za pomordowanie mieszkańców Radomia.

W wyzwolonym od okupanta Radomiu na nowo odżyły stare ambicje teatralne, które mogły być zrealizowane jedynie w zmienionych na socjalistyczne — warunkach społecznych.

Powojenny, wieloletni okres współpracy sceny kieleckoro-radomskiej zakończył się jeszcze pełniejszym sukcesem. Dzięki wytrwałym i niełatwemu przebiegającym staraniom władz polityczno-administracyjnych Radom otrzymał „najprawdziwszy” własny teatr, zapoczątkowany w 1978 r. premierą „Droga do Czarnolasu”.

Ale to już nowe karty historii... Trzeba je teraz klubnie zapisywać.

KAZIMIERZ POTKAŃSKI

W Radomiu zakończyły się eliminacje miejskie XVIII Ogólnopolskiego Konkursu Piosenki Radzieckiej. Oto piątka najlepszych uczestników: I miejsce zajął Andrzej Żytkowski z duetem Elżbieta Skierska i Danuta Kaczmarczyk („Radoskór”), (zdjęcie górne) — II Jacek Niżnik (WDK) — A. Niedziałkowski (DK Obozisko), IV — Bogdan Salata (WDK), V — Danuta Gozdera („Radoskór”) — zdjęcie dolne. (n)

Fot. A. Zuchowski

W ramach Wojewódzkiego Młodzieżowego Klubu Olimpijczyka odbyło się spotkanie ze znakomitymi polskimi sportowcami — Zdzisławem Krzyszkowiakiem i Wiesławem Rutkowskim. Zgodnie z hasłem rzucanym przez członków klubu „22 kluby olimpijczyka na 22 igrzyska olimpijskie w Moskwie” wręczony został akt powołania przedstawicielem kolejnego nowego klubu przy radomskim „Walterze”.

Impreza w Pionkach stanowiła jednocześnie inaugurację III alertu olimpijskiego „Moskwa-80” w woj. radomskim, który przebiegać będzie pod hasłem: „sport dla wszystkich” (am)

Znaki jakości „I” na spółdzielcze wyroby

Załogi 22 spółdzielni pracy z woj. radomskiego skupione organizacyjnie w Wojewódzkim Związku Spółdzielczości Pracy mają wykonać w tym roku o 15 proc. więcej niż w ub. roku artykułów przeznaczonych na potrzeby krajowego rynku.

Większe ilościowo zadania nie zwalniają w niczym z obowiązku stałego podnoszenia jakości i nowoczesności spółdzielczych wyrobów, które ciągle w zbyt wielu przypadkach różnią się od podobnych, produkowanych przez przemysł krajowy.

W tej sytuacji na uwagę zasługują starania, które rozpoczęli spółdzielcy z „Rękodzieła” i „Nowatora”. Pierwsi ubiegają się o przyznanie znaków jakości „I” na cztery produkowane przez siebie bluzki damskie i dziecięce, a drudzy o nadanie podobnego znaku na wytwarzany zamek magnetyczny. Oby więcej było podobnych przykładów troski o jakość i nowoczesność spółdzielczej produkcji. (mz)

„Okazyjne” kupno nie popłaca

Naiwnych nie sieją. Jeszcze wiele osób korzysta z nadarzającej się „okazji” przy zakupie różnorodnych przedmiotów. Często jednak smutny jest finał tych transakcji.

Komenda Miasta Milicji Obywatelskiej w Radomiu prowadzi postępowanie przygotowawcze przeciwko Henrykowi Korzeniowskiemu synowi Edwarda ur. w 1932 roku w ZSRR zam. w Piasecznie przy ul. Kościuski 5/7 i Stanisławowi Kędziorek synowi Józefa ur. w 1946 r. w Wincentowie zam. w Kielcach przy ul. Armii Czerwonej 41 a, którzy oszukiwali przy sprzedaży obrączek i pierścionków z metalu nieszlachetnego sugerując nabywcom, że są one ze złota. Podpis transakcji Henryk Korzeniowski posługiwał się wyłącznie językiem rosyjskim, zaś Stanisław Kędziorek zjawiał się wtedy przypadkowo w charakterze tłumacza.

Osoby pokrzywdzone proszone są o zgłoszenie do Komendy Miejskiej MO w Radomiu przy ul. Traugutta 30, pokój 208 w godzinach 8—16 celem złożenia zeznań.

(bw)

Radomskie tradycje teatralne (2)

Nowe karty historii trzeba chlubnie zapisywać

Dziś drukujemy drugą część wspomnień znanego radomskiego działacza kultury Kazimierza Potkańskiego, który sięgnął do tradycji teatralnych okresu międzywojennego.

Teatry radomskie zawsze miały kłopoty lokalowe. Obok Resursy Rzemieślniczej, istniała jeszcze Resursa Miejska (obecne kino „Przyjaźń”), którą zamieniono okresowo w czasie I wojny światowej na szpital wojskowy.

„Miejscem widowisk teatrów objadawczych i zespołów amatorskich stała się w tym czasie dość obszerna dla publiczności, ale słabo wyposażona i ogrzewana sala Gimnazjum Mieskiego (później Lic. im. T. Chałubińskiego). Dawała tam przedstawienia operetkowe 45-osobowa grupa H. Mieczyskiego, powiększona o miejscowych artystów i chórzystów do 100 osób. Czarniecki nie tylko dawał przedstawienia operetkowe, ale uświetniał swym zespołem w Radomiu historyczne momenty z życia naszego narodu, wystawiając np. „Wesele” St. Wyspiańskiego, „Kościuszkę pod Radomianami” Anczyca, „Przebieg” „Ogniem i mieczem” z okazji rocznicy urodzin H. Sienkiewicza” (St. Medyński — Dzieła teatru radomskiego).

Mimo że teatr cieszył się dość dużym powodzeniem — nie wytrzymał finansowo — i w stosunkowo niedługim czasie „spłajtował”, jak wiele innych trup prowincjonalnych.

Czarnecki, po opuszczeniu

Radomia, spieniężył kostiumy teatralne, które stały się zaciągami bogatej kostiumowej Ojca, z której korzystały przez wiele lat miejscowe i okoliczne amatorskie zespoły.

W latach międzywojennych centrum widowiskowym w Radomiu stała się Resursa Miejska, występująca od 1922 r. pod nazwą teatru „Rozmaitości”. W roku 1923 scena otrzymała nową kurtynę i dekorację. W wyniku dalszej przebudowy wprowadzono centralne ogrzewanie, przestawiono widownię, poprawiono stan techniczny urządzeń, zbudowano 4-piętrową scenę z zapadniami, zapewniło dobre efekty świetlne.

Budowę nowej sceny oraz przeróbkę widowni zawdzięczać należy pomocy finansowej Jana Sasieckiego, właściciela radomskiego browaru, uczynnego społecznika. Dyrekcję i administrację objął Zenon Garczyński, a następnie młody Ojciec.

Przebudowa teatru nie tylko stworzyła, bez porównania — korzystniejsze warunki techniczne dla ruchu amatorskiego — ale, przede wszystkim, dała możność prezentowania radomskiej publiczności